

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 51.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 3 marca 1933 r.

Rok XXVII.

## Paderewski wymarzonym kandydatem na prezydenta Polski.

Głosy prasy amerykańskiej. — Paderewski milczy.

Otrzymałmy codopiero pocztą polską prasę amerykańską, której szpalty wypełnione są wiadomościami o wysunięciu przy bliskich wyborach prezydenta Rzeczypospolitej kandydatury Ignacego Paderewskiego. Wiadomość tę rozpoznały w Ameryce trzy poważne, zwykle dobrze poinformowane agencje telegraficzne: International News Service, United Press i Chicago Tribune Press Service specjalnymi depeszami. Projekt wysunięcia kandydatury Ignacego Paderewskiego pochodzi podobno od samego marszałka Piłsudskiego, któryby w ten sposób w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego chciał doprowadzić do zjednoczenia całego polskiego narodu.

Prasa amerykańska podkreśla, że wybór na prezydenta Polski Ignacego Paderewskiego, a więc człowieka w całym kulturalnym świecie znanego i cenionego jako idealisty w najlepszym tego słowa znaczeniu, byłoby ze strony międzynarodowych czynników polskich pociągnięciem genialnym. Samo bowiem przedstawienie idealisty Paderewskiego spółce Hindenburg—Hitler, dyszącej chęcią krwawego odwetu, musiałoby całemu światu otworzyć oczy na prawdziwą sytuację w środkowej Europie.

Przedstawiciele prasy amerykańskiej zwrócili się do Ignacego Paderewskiego, bawiącego właśnie w Providence (Rhodes Island w Ameryce) z zapytaniem, ile w tych wiadomościach, podawanych w depeszach z Polski, jest prawdy. Paderewski odmówił wydania zaprzeczenia, że jest kandydatem na prezydenta Polski.

Omawiając sprawę wyboru prezydenta Polski, prasa amerykańska zwraca uwagę na znamieny fakt, że Paderewski wraca w roku bież. do Europy już w kwietniu i łączy ten fakt z tem, że wybór prezydenta odbędzie się najpóźniej w czerwcu. To, że Paderewski jest w podeszłym wieku, zdaniem prasy amerykańskiej nie odgrywa roli, albowiem prezydent Rzeszy Hindenburg i prezydent Czechosłowacji Masaryk są w osiemdziesiątce, a jednak rządzą swymi krajami sprężysto.

Nawiązując do depesz amerykańskich agencji telegraficznych, chicagowski „Dziennik Związkowy“, organ Związku Narodowego Polskiego, ustosunkowany do rządu polskiego życzliwie, pisze:

„Czy Paderewski przyjmie nominację, rzecz inna. Zależać to będzie od różnych względów natury politycznej. Ze jednak Paderewski zwłaszcza w dzisiejszych czasach, byłby wymarzoną kandydatem na prezydenta Polski, to fakt, na który najzacieśniej nawet jego wrogowie się godzą. Prezydentura powszechnie czczonego w świecie, nie mówiąc już o Polsce, Ignacego Jana Paderewskiego, byłaby najpotężniejszą odpowiedzią Polski na monarchizm niemiecki z jego wskrzesicielem Hitlerem. Gdy w Warszawie zasiadłby idealista w najwyższym stopniu, władca dusz ludzkich, mocarz przepiękny, grający na sercach ludów całego świata — w Berlinie wróciłby na swój krwią dziesiątek milionów splamiony tron tyraństwa Hohenzollern, mający przy swym boku w krwi ludzkiej codziennie niemal maczającego swe ręce Adolfa Hitlera!

Cóż to za kontrast olbrzymi! Jakżeż promiennie odbijałby idealista Paderewski, narodem idealistów rządzący, od brutala, niezapomnianego Hunna, grabieżcy Hohenzollerna, rządzącego narodem raubritterów“.

\*

Podzielamy pogląd prasy amerykańskiej, że wybór Paderewskiego na prezydenta Polski byłby pociągnięciem bardzo szczęśliwym. Paderewski zdobył sobie swoim gorącym patriotyzmem i

idealizmem serca wszystkich Polaków. Wybór jego mógłby narzucić zasłonę na całą, częściowo tragiczną i bolesną przeszłość pomajową, zespolić cały naród i pchnąć go w kierunku żywszej akcji wszystkich Polaków nad odbudową istotnej siły i potęgi Rzeczypospolitej. Jeżeli myśl wysunięcia kandydatury Paderewskiego wyszła — jak to pisze prasa amerykańska — istotnie od marsz. Piłsudskiego, można by mu tego pogratulować. — Redakcja „Dz. Bydg.“

## Hotele płoną. Komuniści podejrzani o podpalenie

Helsingfors, 2. 3. (PAT) Wczoraj rano wybuchł w Markkilecke w północnej Finlandji olbrzymi pożar, skutkiem którego dotychczas spalił się duży gmach hotelowy oraz dwa duże domy handlowe. Pożar trwa w dalszym ciągu, zagrabując jedną połowę miasta. Bardzo silny wiatr utrudnia akcję ratunkową. Agencja fińska podaje, że podejrzania skierowane są na komunistów.

Winnipeg, 2. 3. (PAT) W prowincji Saskatchewan dwa hotele padły ofiarą pożaru. W Tisdale w czasie pożaru hotelu zginęło 8 osób, w tej liczbie 5 kobiet, w Ritcliffe w czasie pożaru hotelu zginęło 9 osób.

# Dyktatorskie rządy w Niemczech

Opozycja wyjęta z pod prawa. — Socjaliści i komuniści w jednym obozie. Podziemna agitacja. — Chmury zasłaniają przyszłość.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 3. Po ostatnich zarządzeniach Niemcy są państwem rządzone na sposób dyktatorski. Podobieństwo do stanu wewnętrznego Włoch jest uderzające. Obywatele przestali mieć jakiegokolwiek prawa, mają natomiast tylko obowiązki obwarowane rozmaitymi przepisami.

Opozycja została zupełnie wyjęta z pod prawa, odebrano jej wszelkie środki walki, nie wyłączając strajku politycznego, za który grozi kara do trzech lat więzienia. Odebrano zupełnie wolność stowarzyszeń, a zakazy pism rozciągnięto po raz pierwszy na całość prasy jedne-

go kierunku bez podania powodów i na czas nieograniczony.

Zarządzenie takie spotkało wczoraj pismo liberalne „Acht Uhr Abendblatt“. Ostatnie rozporządzenie o ochronie narodu i państwa ma być zaopatrzone w przepisy wykonawcze.

Pytanie, czy Niemcy są Włochami nasuwa się z nieodpartą siłą. Czy niemiecki proletariąt, który uczestniczył przez 14 lat w rządach da sobie odebrać głos? Czy obecne środki nie rozbudzą w nim woli zdecydowanej walki?

Niemiecka partja socjal-demokratyczna, której mimo wielu zarzutów

trzeba przyznać że była ugrupowaniem państwowym obecnie została razem z podpalaczami Reichstagu podciągnięta pod jeden strychulec. Tę taktykę potępia zarówno „Tägliche Rundschau“ organ Schleichera, jak i „D. Allg. Ztg.“. O ile dotychczas zjednoczenie socjalistów i komunistów było jedynie przedmiotem częstych gadanin, przywódców obydwóch odłamów marksistów, o tyle obecnie pokłócone stronnictwa zmuszone zostają do utworzenia jednolitego frontu przez rząd Hitlera.

W razie rozwiązania partji komunistycznej elementy radykalne znajdują się w socjalnej demokracji i zmuszą ją do zmiany polityki ustępstw.

Jakie chmury kryją się na wewnętrznym horyzoncie Niemiec nikt nie może przewidzieć. Robotnicy milczą i czekają na rezultat wyborów.

Tymczasem w fabrykach i warsztatach wre olbrzymia agitacja. Rozdawane są masowo bibuły partyjne drukowane na hekto i szapirografję. Ton tych ulotek jest nadzwyczaj rewolucyjny i podburzający. St. Ro.

## Hitler w gmachu Reichstagu.



Wiadomość o pożarze Reichstagu rozszła się lotem błyskawicy. Radio niemieckie do późnej nocy podawało komunikaty o przebiegu akcji ratunkowej. Na miejsce katastrofy przybyli natychmiast kanclerz Hitler (X), zastępca kanclerza, prezydent Reichstagu, b. ks. August Wilhelm (w tyle za Hitlerem), minister Göring (na prawo od Hitlera), dr. Goebbels (dalej na lewo, napół zakryty).

## Komuniści projektowali rewoltę dnia 5 marca.

Rewelacje pruskiego ministra Göringa.

Berlin, 2. 3. Wczoraj wygłosił przez radio dłuższe przemówienie minister Goering. Uzasadniał wydane ostatnio antykomunistyczne rozporządzenie.

Goering twierdzi, że w czasie rewizji w centrali komunistycznej w tak zw. domu Karola Liebknechta policja znalazła olbrzymią masę materiałów obciążającego komunistów. Z planów znalezionych wynika, iż czerwoni wodzowie proletariatu zamierzali w dniu 5 marca wywołać pucz. Miało się to odbyć w ten sposób, że oddziały komunistów poprzebierane w mundury hitlerowców miały napadać na sklepy, instytucje państwowe i sprzymierzone oddziały Stahlhelmu, aby wywołać zamieszanie. W akcji pomocną by była komunistom masa sfalszowanych rozkazów. Komuniści projektowali przy tej sposobności za-



właść pancernymi samochodami policji.

Na terenie fabryk miano wydać odezwy wzywające do strajku generalnego.

Minister Goering zaznaczył, że rząd zdecydowany jest zastosować wszystkie środki zmierzające do usunięcia niebezpieczeństwa komunistycznego.

St. Ro.

### Van der Lütte prowokatorem na usługach Niemców?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 3. Komunistyczne pismo „Tribune” wychodzące w Amsterdamie donosi, że van der Lütte został z powodu szeregu prowokacji usunięty z holenderskiej partii komunistycznej i zatrudniony przez rząd niemiecki jako prowokator.

Natomiast z niemieckiej strony donoszą, że policja saska zaręcza, iż van der Lütte nie był usunięty z kierownictwa partii komunistycznej, tylko zawieszony. W dniu 22 grudnia 1932 r. brał udział w zebraniu strajkujących szoferów w Hadze i wygłaszał przemówienia komunistyczne.

St. Ro.

### Wszystkie państwa Rzeszy przeciw komunistom za przykładem Prus.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 3. Akcja przeciwko komunistom toczy się obecnie na terenie całej Rzeszy. Z wyjątkiem Bawarii pozostałe państwa przyjęły te same metody jakie stosują władze na terenie Prus. Aresztowania, rewizje, zajmowanie druków nielegalnych, zakaz wszelkich zebrania nawet w zamkniętych domach oto są sposoby, jakimi się zwalcza partię komunistyczną.

St. Ro.

### Nominacje niemieckich attaché wojskowych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 3. Zapowiedziana nominacja niemieckich attaché wojskowych zostanie wprowadzona w czyn i obejmą oni swe stanowiska z dnem 1 kwietnia r. Do Warszawy przyjeżdża jako attaché wojskowy gen. major Hindler.

Bardzo ciekawym jest fakt, że pułkownik Fischer obejmie funkcje attaché wojskowego jednocześnie przy poselstwach w Rzymie i Budapeszcie.

Również podpułkownikowi Hartmannowi powierzono funkcje attaché w Moskwie i Kownie.

St. Ro.

## Sanacja chce uchodzić za opiekunkę bezrobotnych a wnioski w sprawie bezrobocia odrzuca.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy znalazły się powtórnie wnioski klubu Chrz. Dem. w sprawie:

1) planu walki z bezrobociem,  
2) w sprawie zatrudnienia robotników, nie korzystających z zasiłków Funduszu Bezrobocia.

Wnioski te uzasadniali pp. posłowie Pobożny i Szulik, dowodząc m. in., że Fundusz Pracy, uchwalony ostatnio przez Sejm nie rozwiąże problemu bezrobocia.

Następnie Pobożny omówił smutne wypadki w Golezowie na Śląsku. Stwierdził on, iż winę śmierci robotnika Pawła Gawlika i winę oddania 19 strażaków do bezrobotnych, winę pokalenia kilkunastu robotników ponoszą

ci, którzy łamią prawo.

Komisje odwoławcze przyznały prawo do zasiłków robotnikom ceglarni w Golezowie, a mimo to przedstawiciele Funduszu Bezrobocia nie zastosowali się do wyraźnych orzeczeń i zasiłku nie wypłacili, wnosząc odwołanie do min. Opieki Społecznej.

Urzędy wykonawcze więc były gwałcicielami prawa.

Pomimo rzeczowych wywodów posłów chadeckich, komisja wnioski odrzuciła głosami BRWR. Wobec tego wnioskodawcy będą się domagali na plenum Sejmu uchwalenia tych wniosków. Będzie to wniosek mniejszości.

Jak z tego widać, posłowie Chrz. D. twardo stoją w obronie warstw pracujących.

## Mała rzecz, ale dla Gdańska wielki wstyd...

Gdańsk, 2. 3. (PAT.) W nocy powracał ze służby do domu wielką aleją woźny biura komisariatu generalnego Rzeczypospolitej Józef Szafranski. Był on ubrany w mundur i płaszcz służbowy i miał na głowie czapkę służbową z godłem państwa. W pobliżu bramy Oliwskiej spotkał on 4 mężczyzn, trzymających się pod rękę, którzy zajęli całą szerokość chodnika. Szafranski, widząc, że nie usuną mu się z drogi, skręcił na bok, chcąc ich wyminać. Jednak napotkani uczynili to samo i gdy zbliżyli się do Szafranskiego, rozstąpili się po dwóch z każdej strony, dając mu przejście. Z chwilą minięcia się, jeden z awanturników uderzył Szafranskiego z

tyłu w głowę, strącając mu czapkę. Uderzenie było tak silne, że Szafranski zatoczył się i prawie stracił przytomność, po chwili jednak napastnicy poczuli wykrzykiwać: „Czy chcesz więcej Polaczku?”

W związku z tem skandalicznym zajściem komisarz generalny Rzplitej wystosował dziś do senatu pismo, plectujące energicznie wypadek i protestujące przeciwko napaści na funkcjonariusza jego biura, żądając wykrycia zbirów i ich przykładnego ukarania.

O wypadku tym komisarz generalny powiadomił również wysokiego komisarza Ligi Narodów.

### Wszystko grochem rzucającym o ścianę.

Sanacja forsuje ustawę o szkołach wyższych mimo ostrzeżenia ze strony rektorów.

Warszawa, 2. 3. (tel. wł.) W senackiej komisji oświatowej odczytano wczoraj na wstępie list do Senatu od wszystkich rektorów wyższych uczelni. Zwracają oni uwagę, iż ustawa, uchwalona przez Sejm jest szkodliwa, wprowadzi rozstrój, rozbije jedność gron profesorskich i oddali młodzież od profesorów.

Rektorzy zwracają się przeto z gorącą prośbą do Senatu, aby nie dopuścił do uchwalenia ustawy, bez wprowadzenia do niej zasadniczych zmian.

Po odczytaniu powyższego pisma rozwinęła się obszerna dyskusja. Gdy opozycja w senacie wypowiedziała się przeciw ustawie w brzmieniu rządowym przedłożonej, senatorzy BBWR. wypowiedzieli się jedynie za poprawkami, wniesionymi przez swego referenta sen. Rostworowskiego. W głosowaniu Senat przyjął głosami B. B. W. R. ustawę z małymi poprawkami referenta.

### Śmierć staruszki w płomieniach.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) W mieszkaniu niejakej Zofji Kubickiej wybuchł nocą pożar. Ogień powstał w pokoju sublokatoarki, staruszki Pągowskiej. Czytała ona nocą przy świecy i zasnęła. Od płonącej świecy zajęła się pościel. Ciało staruszki znaleziono zwęglone.

### Magazynier podpalił składnicę cukru, aby zatrzeć ślady poważnych oszustw.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) We Lwowie wykryto wielką aferę cukrową. Władze policyjne aresztowały pewnego jegomościa, który usiłował podpalić główne magazyny kolejowe Banku Cukrownictwa. Przyprawione śledztwo wykazało, iż osi zbrodniczej akcji był główny magazynier B. Grochowski. Sprzedał on na własną rękę i dla własnej korzyści 10 wagonów cukru. Miał on również swych współników. Chcąc zatrzeć ślady, postanowiono podpalić magazyn.

Na szczęście zamiar ten w porę unieszkodliwiono. Policja aresztowała i osadziła w więzieniu kilku pracowników którzy działali z namowy magazyniera Grochowskiego.

## Hitlerowiec Röves odstawiony do granicy!

### Samolot jego spadł pod Kościerzyną.

Korespondent „Dziennika Bydgoskiego” donosi z Kościerzyny: Dnia 1 bm. skutkiem defektu motoru, nastąpiło na polu, odległym o 200 m. od szosy Kościerzyna — Nowa Karczma, przymusowe lądowanie samolotu niemieckiego „D. 2320 Nordsee Bad Wangeroo”, jednopłatowca zdążającego z Oldenburgu (Niemcy) do Gdańska. Strzaskane zostało podwozie samolotu, natomiast załoga wyszła bez szwanku. Pasażerami jego byli Karol Röves, b. prezes ministrów z Ol-

denburgu, wraz z żoną i pilotem Augustynem Lauwem z Bockhorn (Niemcy).

Röves, który zajmuje się propagandą na rzecz partii hitlerowskiej, jechał do Gdańska celem wygłoszenia tam mowy politycznej na zgromadzeniu hitlerowców. Wszystkie 3 osoby załogi zatrzymano. Posiadali paszporty niemieckie bez wiz. Następnego dnia zostały zwolnione przez władze wyższe i odstawione wraz z samolotem do granicy W. M. Gdańska.

## Współpraca Polski i Malej Ententy.

### Minister Benesz podkreśla przyjazny stosunek.

Praga, 2. 3. (PAT.) W komisji spraw zagranicznych obu izb minister Benesz wygłosił dłuższe ekspozycje, w którym omówił kwestję nowego paktu malej ententy oraz nowe zagadnienia międzynarodowe. Minister podał historię organizacji i polityki malej ententy, przedstawiając poszczególne fazy jej rozwoju.

Omawiając stosunek malej ententy do mocarstw, minister konstatuje, że male państwa nie powinny być przedmiotem polityki mocarstw i że zagadnienie rozwoju wymaga, aby były one przedmiotem w polityce międzynarodowej.

W odniesieniu do Polski Benesz oświadcza: „Nasze stosunki są znane. Współpraca z Polską była w ostatnich latach zawsze dobra, przyjazna i przynosiła rezultaty, a zwłaszcza w ostatnich czasach ku zadowoleniu nas wszystkich stawała się jeszcze bardziej serdeczna i przyjazna. W przyszłości będzie jak dotychczas. Poza tem istnieją tu dla obu stron dalsze możliwości rozwojowe. Polska jest państwem, którego siły i wpływ wzrastały i będą w dalszym ciągu wzrastały. Polski ma swoje dalsze cele i wielkie ambicje. Chce grać swoją rolę w historii Europy i moim zdaniem ma do tego pełne prawo. Mała ententa będzie z nią zawsze współpracować w najszybszym stopniu z pełną sympatią i przyjaźnią. Posłada ona z

Polską szereg wspólnych żywotnych za interesowań i zawarcie nowego paktu jest tego wydawnikiem”.

W odniesieniu do pozostałych państw Europy środkowej mała ententa podkreśliła swe stanowisko przez klauzulę paktu, według którego jest on otwarty dla innych państw.

Znamiennem było podkreślenie Benesza, że niema mowy o hegemonii Francji w Europie środkowej. „Mała ententa stworzyła nową organizację, która wprawdzie liczy na współpracę swoich przyjaciół, to jednak musi polegać na własnych siłach i chce dać Francji tyle, ile od niej dostaje”.

## Rozwój walk na Dalekim Wschodzie

### Generał chiński wita kawalerję japońską.

Londyn, 2. 3. (PAT) Aegencja Reutersa donosi, że brygada generała japońskiego Suzuki wkroczyła do Ho-tan-kou, oddalonego 10 mil od Ling-Uan. Spodziewają się, że wojska japońskie zaatakują Ling-Uan w dniu jutrzejszym. Według doniesień ze źródeł japońskich kawalerja generała Mogi wkroczyła do Czin-Feng. Dowódca wojska chińskiego miał jakoby wyjść na spotkanie kawalerji japońskiej i oświadczyć ją powitać.

Do Czin-Wang-Tao przybył japoński okręt Awio-Matka, któremu towarzyszą dwa japońskie okręty wojenne, obecnie

w porcie Czin-Wang-Tao znajduje się 10 wojennych okrętów japońskich.

Główna kwatery chińska twierdzi, iż wszystkie ataki japońskie, mające na celu opanowanie przełęczy Pai-Szil-Tsu zostały odparte. Operacje japońskie w tym ważnym strategicznym punkcie ograniczają się do bombardowania pozycji chińskich.

Tokio, 2. 3. (PAT) Generał Hsi-Wen-Hua, dowódca wojsk chińskich w Czin-Feng, przeszedł na stronę niepodległego państwa mandżurskiego.

## Strajk studentów na wszystkich uczelniach.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) Wczoraj studenci warszawscy zajęli na Placu Unji Lubelskiej wagon tramwajowy Nr. 3 i w oknach wywiesili przygotowane plakaty z hasłem: „Niech żyje autonomia uniwersytecka!”

Przejeżdżając przez miasto studenci rzucali w wielkiej ilości odezwy, protestujące przeciwko uchwalonej przez

sejm ustawie o szkołach akademickich. Odezwa kończy się zapowiedzią strajku protestacyjnego, który ma się zacząć w dniu dzisiejszym i trwać aż do odwołania. Jeśli uczelnie zostaną zamknięte, strajk rozpocznie się na nowo w dniu otwarcia.

W Krakowie i Lwowie strajk trwa.

### Liczba bezrobotnych w Polsce według danych urzędowych.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.) Według urzędowych danych liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wyniosła w dniu 25 ub. m. 286.255 osób. W przeciągu tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 5.456 osób. Wzrost bezrobocia zanotowano przede wszystkim w okręgu warszawskim i na Śląsku.



## List z Paryża.

## Co mówią o nas zagranicą?

Dla dobra Polski przykrej prawdzie spojrzeć trzeba w oczy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w lutym.

Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł w sanacyjnym „Buncie młodych” i obiegł całą prasę polską. Autor zastanawiał się nad przyczynami ogromnego upadku popularności Polski za granicami kraju i tej dziwnej ku nam niechęci, która coraz to szersze zatacza kręgi w Europie. „Gdy w czasie podróży, zapytani o narodowość odpowiadamy: Polak — następuje wymowne, kłopotliwe milczenie”. Młody publicysta podawał szereg przykładów na poparcie swojej tezy, że żadne bankiety, żadne artykuły o „wzroście mocarstwowym”, żadne tęcze optymizmu brukowych dzienników nie zdołają przesłonić nam tej gorzkiej prawdy, iż imię Polski, które niegdyś szło przez świat jak błyskawica, staje się coraz to bardziej dźwiękiem bez echa.

Nie mamy najmniejszego powodu posądzać prorządowy organ ani o defetyzm ani o przejawskrawienie faktów. Przeciwnie. Wspominała o tem niejednokrotnie niezależna prasa polska, zwracali uwagę na groźny objaw niepopularności Polski na Zachodzie Europy korespondenci paryscy i londyńscy. Dzisiaj się już tego nie porusza, gdyż doprawdy jest bezcelowem. Jeżeli jakiś dziennik angielski lub francuski ujmuje w konkretny a wybitnie nam wrogi artykuł niechętną Rzeczypospolitą opinia reprezentowanych przez siebie grup społecznych — to z problemem tym załatwia się krótkim zdaniem: „Robota niemiecka”. Jeżeli polski publicysta łączy nieprzyjazne nam wystąpienia na terenie międzynarodowym z całokształtem naszych stosunków wewnętrznych, to jest to oczywiście: „Robota antypaństwowa”.

A tymczasem reprezentanci wielkiej myśli politycznej, mężowie stanu o historycznych nazwiskach, byli ministrowie i wybitni teoretycy w dziedzinie stosunków międzynarodowych — nie tylko że konstatają fakt coraz to większej izolacji Polski, ale nawet odpowiadają na pytanie: dlaczego?

I tak hr. Sforza w swej ostatniej książce „Les Frères Ennemis”, poświęcając cały artykuł „problemowi polskiemu” pisze dosłownie: „Cechy polityki wpływają na coraz silniejsze akcentowanie tego oddalenia się: dla całej generacji imię Polski było symbo-

lem religii wolności. Trzynastcie lat po zmartwychwstaniu kraju, system rządów, który przyjęła lub też znosi Polska — nie znajduje obrońców gdziekolwiek, jak tylko w dziennikach (zagranicznych), które przed wojną brały pieniądze z kasy carskich ambasad. Czyż można się temu dziwić? Kraj, w którym nie można zrobić kroku, by nie wpaść w zasadzkę policji politycznej, kraj, w którym wystarczy się oddalić tylko trochę od długiej i błyszczącej ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, aby stanąć wobec grozy strasznej nędzy — ten kraj z trudnością może zachować objawy tych tak cennych sympatyj, jakie samo imię jego wywoływało w wolnej Europie” (strona 200—201).

W dalszym ciągu porównyjuje hr. Sforza Polskę z Czechosłowacją, cytując słowa Massaryka, w których prezydent republiki mówi o idealach swego narodu, idealach demokratycznych, opierających się na poczuciu wolności i godności narodowej.

„Te koncepcje ludzkie — pisze Sforza — pozyskały dla Czechów sympatje nawet Niemców, oczywiście Niemców o duszach wzniosłych.

Niesłuchanie przykre są słowa, w których Sforza mówi o tej nadzwyczajnej wprost łatwości, z jaką „system pułkowników”, który „powoduje upadek Polski” znajduje szpicliów i donosicieli. Nie będziemy ich nawet przytaczać. O takich słowach mówił Słowacki, że je kruszy wstyd w każdym Polaku...

Czy są nadzieje na poprawę stosun-



Czem jest piękność bez zdrowych, pięknych zębów? Obowiązkiem każdego człowieka jest zachować zdrowie zębów przez staranne utrzymywanie ich w czystym stanie. Właśnie w tym celu stworzono pastę do zębów Colgate, która bez zarzutu spełnia swe zadanie. Resztę trzeba pozostawić lekarzowi, dentysty, którego należy odwiedzać dwa razy do roku.

Dzięki swej specjalnej właściwości czyszczenia pasta Colgate usuwa szkodliwe resztki pokarmów z najbardziej ukrytych szczelin pomiędzy zębami. Należy jeszcze dziś kupić tubę pasty do zębów Colgate, której miły aromat sprawia specjalną przyjemność.



Wymawiać: Kolget  
PASTA DO ZĘBÓW

ków w Rzeczypospolitej a co zatem idzie na wzrost jej znaczenia wśród ludów świata? Tak jest — odpowiada Sforza. Ale Polska musi wyjść z kryzysu moralności społecznej i politycznej.

„Tylko moralnie odrodzona Polska

będzie w stanie podjąć olbrzymie dzieło konsolidacji państwa, którego zmartwychwstania wyglądał Mazzini sto lat temu. Ale to wielkie dzieło będzie jedynie wtedy i trwałszem i zdrowszem, gdy dokonywać się będzie w warunkach mniej dramatycznych, aniżeli obecne. Trzeba więc więcej odwagi, aby spełnić swe zadanie z poczuciem odpowiedzialności i powagą — aniżeli brawurować śmierć, kiedy zaślepiona polityka zaprowadzi kraj w ulicę bez wyjścia... Jeżeli Polska chce iść naprzód inną drogą, aniżeli szlakami wybuchów chorowitego nacjonalizmu — to musi stworzyć u siebie „atmosferę pokoju społecznego i zaufania”.

Tak piszą o Polsce jej przyjaciele. Nieprzyjaciele piszą tak jak się pisze o Jugostawii, lub jak się pisało o dyktaturze hiszpańskiej. „Republique” p. P. Dominique, publicysta lewicowo-radyczny, zwracał kilkakrotnie uwagę na absurd zdania, że Francja produkuje blokowi państw demokratycznych. Nie mo-

## Skandal finansowy w Niemczech

Za kulisami bankructwa koncernu Nordwolle.

Berlin, 1. 3. (PAT). Zapowiedziany na wczoraj w Bremie olbrzymi proces przeciwko generalnym dyrektorom koncernu Nordwolle, największemu w Niemczech koncernowi włókienniczemu, braciom Lahusen został odroczony do dnia 14 marca br.

Bracia Lahusen oskarżeni są o fałszowanie bilansu i niedozwolone manipulacje finansowe, które ujawnione zostały w lipcu 1931 r. w związku z bankructwem koncernu Nordwolle.

Proces wzbudził wielkie zainteresowanie nie tylko w Niemczech, ale i zagranicą ze względu na kolosalne rozmiary tego skandalu finansowego.

Koncern posiadał 75 milionów marek

kapitału zakładowego, jego fabryki zatrudniały 25 tysięcy pracowników. W chwili ogłoszenia upadłości pasywa wynosiły 235 milj. wobec 39 milj. aktywów. Bankructwo koncernu przyczyniło się przedewszystkiem do zachwiania Darmstadter und National Banku, zaangażowanego na sumę 76 milj. marek.

Również inne czołowe banki niemieckie oraz wiele instytucji finansowych londyńskich poniosły duże straty.

Odroczenie procesu wywołało w Berlinie liczne komentarze. Prasa podkreśla, że bracia Lahusen pozostawali w bliskim kontakcie z narodowymi socjalistami.

Anastazja Drewnowska.

(11)

## Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

Anulka wykonała posłusznie rozkaz. Zaprowadziła gościa do gabinetu i zostawiła go sam na sam z Danką.

— Ciociu, niech ciocia bawi pana. Zaraz mamusia przyjdzie. Ja idę odrobić lekcje.

Danka była wściekła. Widząc grę siostrzenicy zainspirowaną, jak przypuszczała, przez panią Barbarę, która nie pierwszy już raz tak ją swatała, postanowiła darować gościowi pięć minut, a potem wyjść pod jakimkolwiek pretekstem i więcej się nie pokazać. Obskurny zachował się z miejsca jak konkurent. Żeby go od razu oświecić co do swojego stanowiska w tej intrydze, potraktowała go tak niegrzecznie, jak tylko mogła i umiała.

— Czy wszystkie warszawianeczki takie pracowite, tego? — zapytał pieszczotliwym głosem.

— Nie wiem.

— Ja zawsze słyszałem jak najgorsze rzeczy o warszawskich pannach tego — ciągnął dalej Obskurny. — Że to tylko manikury i fryzury tego, a w główkach tylko fiu, fiu, tego!

— A pan nie ma fiu, fiu? — zapytała przekornie Danka.

Roześmiał się pobłaźliwie.

— Widzę, że warszawianeczki lubią

pinować tego. Ale ja lubię wesołe panienki tego.

Danka spojrzała na niego z pod oka i przeszedł ją dreszcz obrzydzenia. Nie trzeba było wielkiego doświadczenia, aby się zorientować, że był to typ wstrętnego kobieciarza, z rodzaju tych, po których można się spodziewać Bóg wie czego i którym lepiej się nie narażać.

— Zaraz siostra przyjdzie — rzekła żeby coś powiedzieć.

— Nie szkodzi, tego. Mnie przyjemniej z panią na cztery oczy, tego. Oj, śliczniutki to, śliczniutki — westchnął jęklawie, oblizując się szeroko.

— Ja wiejski człowiek jestem, tego, ale mam miejski gust tego. Nie lubię tłustych bab tego. Lubię panienczki, co to można wpół objąć dłońmi tego. Mnie pani ogromnie przypadła do gustu tego, ogromnie i właśnie względem tego chciałem pomówić z pani kuzynką tego.

— Niech pan nie mówi, bo to się na nic nie przyda — odparła z całą stanowczością Danka, wstając z krzesła.

— Szkoda fatygi.

Obskurny wstał również. Zastępując jej drogę rzekł:

— Powoli, powoli! Ja wiem, że panienkom wypada się droczyć tego. Taka już jest panięska moda tego. Ja postawię na swoim tego, choćbym miał zawisnąć na szubienicy tego.

Danka zobaczyła nad sobą zamglone oczy i ręka jej uwięzła w żelaznych kleszczach wielkiej łapy. Chciała krzyknąć i nie zdołała. Chciała wyszarpać rękę i nie zdołała. Żelazne palce

sunęły miazdząco wzdłuż jej szczupłej rączki, aż wreszcie zatrzymały się przy łokciu. Druga ręka uwięzła w takich samych kleszczach.

— Proszę mnie puścić — syknęła ze złością.

W tej chwili drzwi otworzyły się szybko i cicho i do pokoju wkroczyła pani Barbara w asyście córek. Obskurny puścił ręce Danki, która rzuciła się do drzwi. Anusia zastąpiła jej drogę.

— Dokąd to ciocia? Nie wolno uciekać. Mamu, ciocia chce uciekać!

— Siadaj Danka — rzekła ostro pani Barbara.

— Ale Danki już nie było. Obskurny podrapał się po głowie.

— Proszę łaskawej pani — rzekł z pewnym wahaniem, całując ją w rękę.

— Ja nie będę się patyczkował tego i powiem prosto z mostu, co mam na sercu tego. Tylko wolałbym w cztery oczy tego, proszę łaskawej pani.

Służkowa dała znak córkom, które wymaszerowały posłusznie do przedpokoju.

— Ja, proszę łaskawej pani, zamożny człowiek jestem tego. Na żądanie pokazę czarno na białem tego, gdzie mam ulokowane kapitały tego. Przyjechałem, bo mi krewna łaskawej pani ogromnie przypadła do serca tego. Ogromnie.

— Biedna panienka — rzekła słodko Służkowa.

— Nie szkodzi, proszę łaskawej pani. Ja sercowy człowiek jestem tego. Pieniądze owszem, cenię tego, ale pieniądze na swoim miejscu tego, a serce na swoim tego.

— Nie pożałowałyby pan sąsiad. Moja kuzynka jest oszczędna i gospodarna. W sam raz żona dla gospodarza.

Obskurny zaśmiał się cichym, dudniącym śmiechem.

— Jestem zdecydowany, proszę łaskawej pani, tego. Po niedzieli przyjadę po odpowiedź tego. Jestem pospieszny człowiek tego.

Służkowa zachichotała.

— To mi się podoba. A kiedy pan sąsiad kupi ten majątek? Wydaje siostrę zamąż, to chciałabym wiedzieć. Przecież pan jej nie wprowadzi do oficyny w Deptakowie.

— Ma się wiedzieć, proszę łaskawej pani, tego. Taka królewna tego. Tknąć nie dam niczego, tego. Na kanapie będzie siedziała tego, serdelki zjadła tego. Fortepian kupię... Gospodynię wezmę tego...

Pani Barbara popatrzyła na niego z prawdziwym szacunkiem i pomyślała, że Danka „robi”, jak na siebie, wielki los. Uradowana, że jej projekt rokuje tak piękne nadzieje, poprosiła gościa na podwieczorek. Lubila pasiami swatać, dla samego swatania. W dodatku uważała, że wyświadcza kuzynce ogromne dobrodziejstwo. Oczywiście. Biedna dziewczyna, bez posady, z matką wdową, „podstarzała” i bez żadnej urody. Coprawda ten Obskurny dosyć sobie prosty, ale w dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno żadnej pannie przebierać. A zresztą wcale przystojny mężczyzna — czego ona od niego chce. Wysoki, zgrabny, elegancko się ubiera. Ogładziłaby go prędko.

(Ciąg dalszy nastąpi).



że być mowy o przymierzu czy bloku demokratycznym — skoro znajduje się w nim Polska i Jugosławia”. Konsekwencją tego stanowiska było zajęcie frontu rewizjonistycznego, którego realizacja — choćby w najmniejszym zakresie — uderzyłaby w nasze największe interesy państwowe i narodowe.

Kiedy na posiedzeniu Sejmu jeden z posłów opozycyjnych zwracał uwagę, że wiadome wydarzenia w Polsce zaszkodzą ogromnie naszej opinii na Zachodzie, p. Burda z BB przerwał okrzykiem: „Wielkie micyje”. Ten okrzyk pozostał dotychczas przewodnim motywem naszej polityki wewnętrznej. Dziś,

gdy zdania padające w Polsce we Francji lub Anglii są jak najbardziej nie-dwuznaczne — sanacyjny „Bunt Młodych” stwierdza, że muszą się czerwieni za tych, pod których przewodnictwem szli dotychczas.

Jeżeli w obozie rządowym budzi się reakcja — to powitać należy ją z radością, gdyż świadczyłaby ona o zdawaniu sobie sprawy z wielkości niebezpieczeństwa, które puka do bram narodo-wego gmachu. Tylko niewiadomo, czy budzi się ona rzeczywiście. I czy nie za-późno.

Dr. Tadeusz Klepkiński.

## Wiadomości z kraju.

### Nowa sanacyjna organizacja.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.). Powstała nowa organizacja sanacyjna t. zw. „Stowarzyszenie Bratnich Pomocy Uczestników Walk o Niepodległość”. Przewodniczącym został minister Poczty p. Boerner. Wydano odezwę z ape-lem do wszystkich obywateli, aby wstępowali w szeregi tej organizacji. (Nowa organizacja zrobiłaby dobrze, gdyby się zajęła losem nieszczęśliwych legionistów i powstańców, którym ode-brano koncesje — red.).

### Walka o umowę zbiorową w rolnictwie.

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł.). W min. Opieki Społecznej odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli robotników rolnych z ziemianami województwa centralnych w sprawie umowy zbioro-wej. Ponieważ dobrowolne załatwie-nie zatargu okazało się niemożliwe, ziemianie wycofali się z komisji roz-jemczej. Delegaci robotników rolnych obstawali przy żądaniu przedłużenia umowy na rok bez żadnych zmian. Orzeczenie w tej sprawie wydane będzie 4 marca br. przez trzech przedsta-wicieli rządowych pod przewodnictwem Gł. inspektora Pracy p. Klotta.

### Kasjarze zoperowali kasę ogniotrwałą

umieszczoną w oświetlonym oknie wy-stawowym.

Warszawa, 28. 2. (Tel. wł.). Zuchwałego włamania dokonali kasjarze warszawscy do kantoru bankierskiego przy ul. Marszałkowskiej. Licząc się z tem, że kasę ogni-otrwałą widać przez okno wystawowe, zaw-sze oświetlone, właściciele kantoru przecho-wywali w niej walutę i papiery wartościowe, uważając kasę za schowek zupełnie bez-pieczny. Wiedzieli o tem również kasjarze. Wpadli więc na niezwykły pomysł. Z ce-raty zrobili imitację kasy ogniotrwałej. Ka-sę natomiast odsunęli szybko w cień i za-brali się do „pracy”. Kasjarze wycieli dol-ne zamki w misterny sposób i przystąpili

### Z Prus Wschodnich.

#### Akcja kolonizacyjna.

W Prusach Wschodnich rozkolonizo-wano w ubiegłym roku: w obwodzie regencji królewieckiej 9.731 ha ziemi na 823 osad, w regencji głabińskiej 3.197 ha na 208 osad, i w regencji olsztyńskiej 1.843 ha na 141 osad.

#### Usuwanie polskich nazw miejscowości.

Za zgodą rządu „przechrzczone” zo-stały miejscowości: Pogobin w pow. piskim na „Hirschwalde”, Janina w pow. żądzberskim na „Hirschberg”, Grodzien w pow. żądzberskim na „Vogelsang”.

#### Likwidacja „Heimatdienst”?

Według wiadomości z Berlina istnieje zamiar rozwiązania t. zw. „Reichs-zentrale für Heimatdienst” i stworze-nia w miejsce jej państwowej centrali propagandowej, podlegającej bezpo-srednio samemu kanclerzowi Rzeszy. Kierownikiem nowej centrali zostać ma poseł hitlerowski, dr. Goebels.

#### Litwini wypierają Niemców systematycznie.

W miejscowości Georgenburg pod Kłajpedą zamknięto szkołę niemiecką. Dzieci tej szkoły włączone zostały do szkoły litewskiej, gdyż było ich tylko 18, zaś do utrzymania szkoły niemieckiej ustawodawstwo litewskie wyma-ga udziału 32 dzieci.

# Sanacja odrzuca wnioski Ch.D. w sprawie nadmiernych podatków.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.). Wczoraj sejmowa komisja skarbowa rozpatrywała wnioski klubu Chrześcijańskiej Demokra-cji w sprawie nadmiernego wymiaru podatków: dochodowego i przemysło-wego.

Wniosek referował pos. Idzikowski (BB). Pocieszał on członków komisji, że przecież nie jest tak źle, gdyż w gru-dniu ub. roku ukazał się specjalny o-kólnik ministra skarbu, zalecający urzędowi skarbowemu uwzględnianie tru-dności płatniczych podatników. Referent zaproponował odrzucenie wniosku.

Odpowiedział mu pos. Częściak (Ch. Dem.) zwracając uwagę na to, że wnio-sek został zgłoszony o cały miesiąc

wcześniej, niż ukazał się wspomniany okólnik ministra skarbu, co dowodzi nie-zbilitej słuszności wysuniętych w nim po-stulatów. Przy tej sposobności pos. Czę-ściak poruszył sprawę nadmiernego ob-ciężenia rzemieślników w małych mia-siach i miasteczkach, od których żąda się niejednokrotnie podwójnych paten-tów na wyrób i sprzedaż, co w konsekwencji uniemożliwia tym ludziom pro-wadzenie przedsiębiorstw i podcina cał-kowicie podstawę egzystencji.

Za wnioskiem klubu Ch. D. wyppo-wiedział się m. i. poseł Langer ze Str. Ludowego. Wniosek odrzucono głosami B. B.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

### REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dziś i dni nastę-pnych dramat, rozgrywający się na polsko-ro-syjskiej granicy i w górach tybetańskich p. t. „Trzej przyjaciele”. Bogaty nadprogram. Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni na-stępnych „Emma” czyli „Serce kobiety”. Ty-godnik i bogaty nadprogram.

### 100% BLAGIII

Gdzie? — W Teatrze Domu Ludowego. Kiedy? — Wkrótce! Co to jest??? — Ciekawi będą mieli moż-ność sami się przekonać! Zdradzimy o tyle tajemnicę, że... zresztą nie! Przekonajcie się sami.

### PIERWSZA W TYM ROKU WIELKA WYCIECZKA PRZYBĘDZIE DO GDYNI

W dniu 6 marca br. wyrusza z Warszawy przez Poznań do Gdyni wycieczka przeszło 1000 podoficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, zorganizowana przez dowództwo K. O. P. w porozumieniu z zarządem głównym Ligi Mor-skiej i Kolonjalnej. Przyjęciem wycieczki, któ-ra ma zwiedzić miasto, port i wybrzeże zaj-muje się Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni.

### ZEW W PRÓŻNIĘ!

Byli uczestnicy walk o szkołę polską za-granicą zaprosili przedstawicieli organiza-cyj i instytucji miejscowych do utworzenia w Gdyni komitetu dla zbiórki na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i w tym celu miało się odbyć ze współdzia-łaniem tych przedstawicieli zebranie dnia 27 lutego br. w sali Rady Miejskiej o godz. 18. Na wysłanych jedenaście zaproszeń, przy-było zaledwie przez dwóch zwolujących, t. j. p. Ordyńca, kierownika wydziału oświa-towego Kom. Rządu i p. Mani, delegata gł. zarządu Zw. Uczestników Walk o Szkołę Polską, przedstawiciela Zw. Pracy Obyw. Kobiet i red. Mjstat. jako przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Nie-obecność usprawiedliwił delegat Z.O.K.Z., natomiast nie przybyli przedstawiciele: Zw. Towarzystw, duchowieństwa, Zw. Nauczycieli Polskich, Stow. N. Ch. N. P., Stow. Naucz. Szkół Wyższych, Tow. opieki nad rodakami zagranicą.

Czyż naprawdę w Gdyni jest już taki zanik poczucia solidarności narodowej z na-szymi cierpiącymi za kordonami granicznymi rodakami, walczącymi o swą duszę i kulturę polską?

### PRYWATNY SPIS ABONENTÓW M. GDYNI WYDAWNICTWO O. DOWNAROWICZA.

Dyrekcja Pocht i Telegrafów w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że wydany przez O. Downarowicza spis abonentów auto-matycznej sieci telefonicznej na rok 1933 m. Gdyni jest wydawnictwem prywatnym, wyda-nem bez wiedzy Zarządu Pocht i Telegrafów. Za liczne błędy, jakie zachodzą w tym spisie, Zarząd Pocht i Telegrafów nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności, zaś abonenci nie mają obow-iązku nabywania tego spisu.

Jednocześnie komunikuje się, że w połowie roku 1933, po zakończeniu automatyzacji cen-tral telefonicznych na terenie m. Gdyni, zosta-nie wydany i doręczony zainteresowanym abo-nentom oficjalny spis urzędowy, obejmujący no-we zmienione numery telefonicznych stacyj a-bonentowych.

### ZEZNANIA O DOCHODZIE.

Urząd Skarbowy przypomina o obowiązku złożenia zeznania o dochodzie z roku 1932 (względnie operacyjnego roku 1931-32) w ter-minie do dnia 1 maja 1933 przez wszystkie oso-by, które osiągnęły ponad 1.500 zł dochodu z wszystkich źródeł z wyjątkiem wynagrodzeń służbowych za najemną pracę i emerytur. Blankiety można otrzymać bezpłatnie w kan-celarji urzędu (ul. Starowiejska 1 p., drzwi nr. 9).

### WYNIKI PRACY KOMITETU NIESIENIA POMOCY BEZROBOTNYM

Bezrobotni zatrudnieni przez Komitet o-trzymywać będą 2 zł za dniówkę, oprócz tego normalne świadczenia w naturze. Chleb otrzymywać będą bezrobotni w dalszym ciągu po 500 gr dziennie, oraz postanowiono zakupić kartofle dla bezrobotnych. Postano-wiono również wydzierać dzieciom tran.

### ZAPYTANIA DO PANA GRABOWSKIEGO HENRYKA!

W łódzkim piśmie żydowskim „Express Ilustrowany” ośmielił się umieścić „publicz-ne wezwanie” niejakiego p. Grabowski Henryk, pałac w kotłowni dla centralnego ogrzewa-nia w Szkole Morskiej, mianujący się szum-nie kierownikiem kotłowni (?!), referentem organizacyjnym (a więc nie prezesem, jak poprzednio skłamał on i jego protektor Ros-ian) Niższych Funkcjonariuszów Państw. w Gdyni, kawaler (?!) wstęgi walecznych i klasy powstania gornośląskiego (wstęgi tej jednak, ani p. Gr. w szeregach walczą-cych powstańców nikt nie widział), kawale-rem krzyża zasługi (kto go widział?) i by-łym długoletnim organizatorem związku „Praca Polski” — abym odwołał w całej prasie postawione mu publicznie w dniu 19 lutego na wiecu lokatorskim w Chy-lonji zarzuty, że jest komunistą.

Na wezwanie to gotów jestem spełnić to, jeżeli p. Grabowski odpowie mi na nastę-pujące pytania:

- 1) za co został usunięty z Policji Pań-stwowej, gdzie był przodownikiem i kome-dantem posterunku kolejowego w Zawier-ciu?
- 2) za co usunięty został z pracy w Hu-cie Bismarcka na Górnym Śląsku?
- 3) za co usunięty został z firmy „Zawier-cie” w Zawierciu?

# W trosce o bezrobotnych miasta Gdyni.

Wśród szeregu instytucji społecznych na barkach których spoczywa obowiązek pamię-tania o doli najbardziej dotkniętych kryzysem, na pierwsze miejsce wysuwa się Komitet Nie-sienia Pomocy Bezrobotnym w Gdyni. Organy wykonawcze jego w osobach wicekomisarza Rządu inż. Szaniawskiego i ks. dziekana Tu-rzyńskiego dają zupełną gwarancję, że za akcją tą stoi całe społeczeństwo Gdyni, dlatego też warto zapoznać się z pracą ludzi dobrej woli, którzy na czoło obecnych zagadnień wysunęli akcję walki z bezrobociem oraz zaopatrzenie najbardziej potrzebujących w środki dające możność przetrwania ciężkiej zimy. Komitet obrał sobie za siedzisko Grabówkę.

Korzystając z usług z niezwykle uprzejmego kierownika kuchni Bolesława Simona, miałam możność stwierdzić świetną organizację pracy dożywiania ludności bezrobotnej, jaka koncentruje się wokół tego komitetu. Kuchnia sama, prowadzona czysto pod dozorem skrzętnych kucharzy, gospodini oraz dwie kobiety w wielkich, miedzianych kotłach przygotowują potrawy. Dzisiaj właśnie był krupnik. Zupa smaczna, z mięsem do tego porcja chleba stano-wiła świetny środek pożywny. Widać z tego, iż kierownik Simon, wszelkich dokłada sta-rań, aby całkowicie zaspokoić potrzeby ogółu bezrobocia. Czuwa też nad tem kontrola komis-yjna, złożona z członków komitetu bezrobocia oraz władz Komisarjatu Rządu. W takich wa-runkach higienicznych i wartościowych odży-wczo, komitet wydaje dziennie 500 obiadów, co na gdyńskie stosunki, jest liczbą dużą, która pozwala wierzyć, że wszyscy prawie pozbawie-ni możliwości zarobkowania znajdują tam punkt oparcia przez zimę.

Bezrobotni mają przy komitecie również ja-dalnię, w której mogą spożywać obiady oraz czytelnię z radjem.

Porządek jaki tu panuje niejednego mógłby zadziwić: każdy z 500 bezrobotnych z troską i wyciedzonem obliczu podchodzi do kotła po swoją porcję zupy. Inni zabierają obiad ze

4) za co usunięty został z firmy Kraw-czyka w Zawierciu?

5) jak zakończył sprawę z Kruszczyń-skim Janem w Zawierciu, z którym miał spótkę?

O ile na te pytania nie otrzymam odpo-wiedzi, to ja za niego odpowiem!

Panie Grabowski, niech pan nie zapomi-na przysłowia: „Niech nie wychodzi na słoń-ce, kto ma masło na głowie”.

### SANACYJNY ORGAN UWAŻA TRZYNASTKĘ ZA LICZBĘ FERALNĄ.

Organ sanacji „Gazeta Morska” do kłamli-wego komunikatu przesłanego mu przez dwóch rozbijaczy organizacji legalnej Związku Lokato-rów i uzurpujących sobie prawo reprezentowa-nia ogółu kupców rynkowych, czem kłam za-da-je komunikat przesłany nam przez uczciwą część tych kupców, który podajemy na innym miejscu, dodał swój komentarz niezbyt fortunny, nie przynoszący mu zaszczytu, że lista 13-ta bę-dzie feralna, albowiem deżawuje on wierzenia twórcy sanacji, marszałka Piłsudskiego, który wbrew przesądowi ciemnego i zabobonnego tłumy, uważa liczbę 13 za przynoszącą szczęście.

My również wierzymy, że tylko dla cieni-nego i zabobonnego tłumy, dla nieodolnego-w niedowierzających własnym siłom, trzynastka jest liczbą feralną, natomiast dla ludzi czynu i silnej woli, liczba ta przynosi szczęście i po-wodzenie.

Dlatego wierzymy niezłomnie, że ta z taką zaciętością zwalczana

### 13-ka zwycięży!

# W trosce o bezrobotnych miasta Gdyni.

sobą. Ci bezrobotni posiadają większe rodziny i dla nich zabierają do domów potrawy, wyda-wane przez komitet.

Przyznać należy, że organizacja akcji doży-wiania, spoczywająca w doświadczonych rękach prezesa komitetu p. Nowackiego i sekundują-cego mu sekretarza p. Klauzala, działa niezwy-kle sprawnie.

Rena Jerome - Kurzydłowska.

### SPRAWOZDANIE KOMITETU DLA SPRAW BEZROBOCIA.

Zarejestrowanych bezrobotnych w Gdyni jest 2431 osób, w powiecie morskim zarejestrowano z M. Kacka, Witomina, Obliża, Podgórze, Orlo-wa, Cisowa, Radłowa 1008 osób. Razem zare-jestrowanych 3439 osób. Ogółem z członkami rodzin 9243.

Wydano w styczniu mleka dla dzieci 5250 litrów, chleba 101435 kilo i do kuchni ludowej 6469 kilo, węgla 189625 kg., kartofli bezrobot-ny 277975 kg., obiadów z kuchni ludowej 12979.

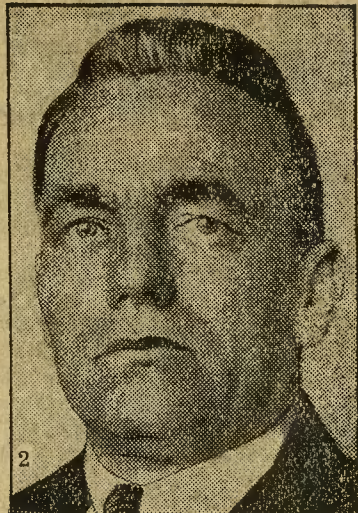
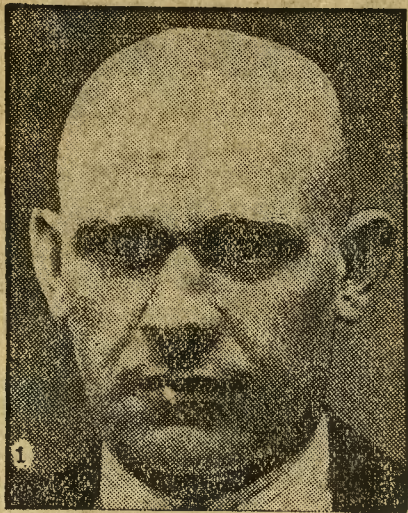
Komitet otrzymał w styczniu od osób pry-watnych 7681 zł, z Komisarjatu Rządu 5419 zł, z komitetu wojewódzkiego 42985 zł. Razem 56086 złotych.

### Miasto Starogard przystępuje w tym roku do wielkich prac celem zatrudnienia bezrobotnych.

Starogard 1. 3. Celem zatrudnienia większej ilości bezrobotnych miasto Starogard projektuje w roku bieżącym następujące większe prace na terenie miasta: regulację ulicy Okrężnej, placu kościelnego przy ul. Pomorskiej, ul. Krótkiej i Średniej oraz roboty ziemne przy nasypach na ścieżce parkowej wzdłuż rzeki Wierzycki i na nowych ulicach przy budującym się kościele, wkładcu podwyższenie terenu w parku miej-skim.



**Przywódcy komunistów niemieckich w więzieniu**



W związku z pożarem w Reichstagu aresztowano przeszło 200 osób, przeważnie komunistów. Podajemy tu fotografie wodzów niemieckiej partii komunistycznej: 1) E. Thälmann, przewodniczący niemieckiej partii komunistycznej, 2) Wilhelm Pieck, poseł komunistyczny do Reichstagu, 3) Schwenk, przewodniczący frakcji komunistycznej sejmiku pruskiego.

**Studenci bronią swych praw z humorem.**

Protestująca przeciwko zniesieniu autonomii szkół wyższych młodzież akademicka, nie traci dobrego humoru, co świadczy o jej wierze w zwycięstwo sprawy, o którą walczy. „Gazeta Warszawska” notuje kilka takich obrazków:

Wrzawę wśród tłumy młodzieży w hallu politechniki warszawskiej głuszy przeraźliwy... kwik. Przeciskamy się z trudem przez grupy rozbawionych studentów. To tak kwiczy żałośnie młoda świnka, której wymalowano na skórze pewien napis: ni to imię, ni to nazwisko. A na dworze stoją ulepione ze śniegu wielkie bałwany, na których przytwierdzono nekrologi. O aktualnych wydarzeniach dnia informuje „P. T. Ciemnota”...

A oto inny obrazek. Na dziedzińcu znalazł się jakiś dygnitarz policyjny, którego studenci skłaniają łagodną i żartobliwą perswazją do opuszczenia terenu uniwersytetu: „Panie władza —

jeszcze dzisiaj wstęp tu dozwolony jest tylko za okazaniem matury...”

Chcąc, nie chcąc — urzędnik wychodzi, pomrukując coś pod nosem...

Tłum gapiów jest szczerze ubawiony sceną, jaka rozegrała się przed bramą uniwersytetu warszawskiego. Jakiś urzędnik policyjny wpadł na dziedzińiec, wyrwał z rąk czyichś laskę i wycofuje się pospiesznie za bramę. Hałasują studenci, przysmykając bramę. Tłum gapiów śmieje się, widząc, że jedna noga urzędnika jest na dziedzińcu, terenie — jakby tu powiedzieć — niemal eksterytorjalnym dla policji, druga — poza bramą. Z nogi, która tkwi jeszcze na dziedzińcu — studenci ściągają piękny, lakierowany but. Długo trwają rokowania, w których każda ze stron rozporządza silnymi argumentami: laską i butem.

Targ w targ — laska wędruje na dziedzińiec, zwrócona studentom, a dygnitarz odzyskuje upragniony but. Urzędnik śmieje się. Co ma robić?

**Braterstwo sokołów słowiańskich.**

Białogród. (PAT.) W sobotę i w niedzielę obradowała w Lublianie rada najwyższa organizacji sokołów słowiańskich pod przewodnictwem preza sokołów polskich p. Zamoyskiego.

Komunikat, ogłoszony po zakończeniu sesji stwierdza, że działalność sokołów jugosłowiańskich osiągnęła swój cel pod każdym względem. Komunikat stwierdza braterstwo i solidarność wszystkich sokołów słowiańskich z sokołami jugosłowiańskimi.

**Cudzoziemcy w Berlinie.**

Berlin, 28. 2. (PAT.) Według ostatnich danych statystycznych, liczba cudzoziemców, stale zamieszkujących w Berlinie, wynosi 121.048, w tem obywatele polskich 23.190, czeskosłowackich 16.000 i austriackich 20.000.

**Pożegnanie ks. arcybiskupa Wałęgi**

Zawiązał się w Tarnowie specjalny komitet obywatelski, którego zadaniem jest uroczyste pożegnanie ks. arcybiskupa Leona Wałęgi, ustępującego ze stolicy biskupiej w Tarnowie po 32 latach zarządzania nią.

Komitet postanowił powołać do życia przedszkole dla dzieci bezrobotnych imienia ks. arcybiskupa, delegacja zaś obywateli miasta wręczy dostojnemu arcybiskupowi album miasta Tarnowa z podpisami związków, cechów i stowarzyszeń polskich:

J. E. ks. arcybiskup osiada w klasztorze OO. Redemptorystów w Tuchowie, przy cudami słynącym obrazie M. B. Tuchowskiej.

**Inwalida zabójcą z zazdrości.**

Zastrzelił żonę, gdyż miała kochankę.

Paryż, w lutym.

W znanej miejscowości francuskiej Seores pod Paryżem rozegrał się krwawy dramat małżeński na tle zazdrości. Stuprocentowy inwalida wojenny, — Henryk Goyaud, żył od dłuższego czasu

w niezgodzie z swoją żoną, Simoną, podejrzewając ją o zdradę.

Goyaud śledził żonę przez dłuższy czas, ale nie mógł się o niczem dowiedzieć. Ponieważ jednak miał wyjechać na kurację do południowej Francji, chciał uzyskać pewność. Rozmówił się więc decydująco z żoną, przyparł ją do muru i dowiedział się od niej prawdy. Simona miała kochankę. Goyaud postanowił rozwieść się z żoną, która natychmiast po wyjawieniu prawdy opuściła mieszkanie męża.

Ale nazajutrz Goyaud udał się do swoich znajomych, państwa Triomphe, gdzie przypadkowo zastał swoją żonę. Tym razem doszło do gwałtownej wymiany słów. W czasie kłótni Goyaud wyjął nagle rewolwer i strzelił do żony kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni udał się spokojnie do kawiarni, gdzie go aresztowano.

Goyaud oświadczył, że nie miał zamiaru pozbawić życia żony, którą bardzo kochał. Po zabiciu żony zamierzał popełnić samobójstwo, ale rewolwer zaciął się. Goyauda odstawiono do więzienia.

**Syn Eberta w obronie czci swego ojca.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Londyn, w lutym.

Pisma angielskie z dnia 23 lutego zamieściły pod powyższym nagłówkiem taką oto karykaturę triumwiratu Adolfa Hitlera:



Posłuchać zaś warto, co dzienniki angielskie piszą o liście Friedricha Eberta do Hindenburga:

„Bodaj najwięcej znamienym dokumentem w obecnej walce wyborczej w Niemczech jest list otwarty wystosowany do marszałka Hindenburga przez Friedricha Eberta, najstarszego syna po pierwszym socjalistycznym prezydencie Niemiec...”

Przypominając marszałkowi Hindenburgowi, jak on sam pod dowództwem jego w czasie wojny walczył przez całe trzy lata, a dwóch braci jego poległo za ojczyznę niemiecką, przywołuje na pamięć obecnemu prezydentowi Rzeszy wypowiedziane przez niego ongiś słowa hołdu i uznania dla patriotyzmu ojca jego, który poświęcił życie swe wiernej dla kraju służbie.

Friedrich Ebert przytacza pamiętną mowę Hindenburga, wypowiedzianą krótko po śmierci ojca jego, w której teraźniejszy prezydent państwa niemieckiego zapewniał, że „zasługi Eberta pozostaną na zawsze we wdzięcznej pamięci narodu niemieckiego, a zasług jego dla kraju niemieckiego nie mogą zaprzeczyć nawet jego przeciwnicy polityczni!”

Pierworodny syn Eberta zapytuje teraz publicznie prezydenta Hindenburga dlaczego nie czyni nic dla zapobieżenia tej zaciekłej kampanii oszczerstw i spotwarzania, którą obecny rząd Rzeszy niemieckiej prowadzi przeciw zmarłemu ojcu jego i przeciw Stresemannowi?

Friedrich Ebert zapytuje Hindenburga, czy zapomniał, że kiedyś schylał nabożnie i z wdzięcznością czoło przed grobami tych dwóch prawdziwych mężów stanu?”

Prasa angielska jednogłośnie potępia szaleńcze poczynania ekskaprala Hitlera, zmierzające do wywołania zakłóceń w Europie, których następstwa mogą okazać się groźniejsze, aniżeli ktokolwiek zdoła sobie dzisiaj wyobrazić.

Nomad.

**Młodocianci bandyci chcieli zamordować szofera i ograbić z gotówki.**

Zuchwałego napadu bandyckiego dokonali pod Reims trzej nieletni chłopcy, w wieku od 11 do 15 lat.

Chłopcy ci przyjechali do Reims pociągiem. Na dworcu kolejowym wsiadli do taksówki i kazali się wieść do sąsiedniej miejscowości Fimes. W drodze, najstarszy z chłopców, pomocnik cukierniczy Raveau, rzucił się z tyłu na szofera taksówki i zadał mu nożem potężny cios w głowę, gdy jednocześnie dwaj jego towarzysze usiłovali udusić szofera.

Szofer zdołał się obronić i wezwał pomocy. Nadbiegli ludzie z okolicznych domów i aresztowali Raveau i jego dwóch towarzyszy.

Sprawdzeni na policję chłopcy zeznali, że ułożyli plan zamordowania

szofera, aby zabrać mu pieniądze i samochód. Wszystkich młodocianych bandytów osadzono w więzieniu.

**Ubezpieczenie na wypadek deszczu w czasie urlopu w Czechosłowacji.**

Praga. Ciekawy rodzaj ubezpieczeń zaprowadziły w bieżącym roku niektóre praskie zakłady ubezpieczeń. W zakładach tych poszczególne osoby mogą ubezpieczyć się na wypadek deszczu w czasie ich urlopu. Kwota, na którą dany osobnik się ubezpieczył, wypłaconą będzie, jeżeli w czasie tygodnia urlopu będzie trzy lub więcej dni deszczowych.

Praskie zakłady ubezpieczeń są przekonane, że ubezpieczenia te zostaną z zadowoleniem przyjęte zwłaszcza przez sfery urzędnicze, które w czasie urlopu wybierają się na wieś, gdzie niekiedy nudzić się muszą z powodu deszczowej pogody.

**Policja niemiecka pod sztandarem Hitlera.**



Hitler coraz mocniej zaciska obręcz dyktatury. W tym celu przeprowadził gruntowną reorganizację personalną policji. Wyższe stanowiska w policji zostały obsadzone wyłącznie Hitlerowcami. W pochodach hitlerowskich, jak widzimy na fotografii, policja („Szupo“) maszeruje z rozwiniętymi sztandarami, na których widnieje hitlerowska swastyka.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur pełni z dnia 2 na 3 bm. p. dr. Mierosławski.

Nocny dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Orłem” przy Rynku.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 18.

Pogotowie O. S. P. telefon nr. 618.

#### Repertuar kin:

Pałac: „Ja w dzień, ty w nocy”.

Stylowy: „Wyspa tajemnic”.

Żołnierskie: „Czesznica”.

Osobiste. W kościele św. Mikołaja w Inowrocławiu odbył się ślub art.-skrzypka Franciszka Goebła z Bydgoszczy z córką znanego obywatela Zofją Kwiatkowską. Młodej parze „Szczęść Boże!”

Urodzenia, śluby i zgony. Ogrędownik Urzędowy miasta Inowrocławia nr. 8 donosi, że w 1932 roku urodziło się ogółem 795 dzieci, w tym płci męskiej 424, a żeńskiej 371. Bliźniąt było 12, a nieślubnych 108 dzieci. W ub. roku zostało zawartych 242 związków małżeńskich. Zmarło 392 osób starszych i 252 dzieci. Z powyższego wynika, że obywatelstwo m. Inowrocławia pod względem żywotności i siły fizycznej wykazuje znaczny przyrost.

Pod kołami samochodu. Na ulicy św. Ducha w Inowrocławiu wpadł pod koła samochodu Leon Górski, który odniósł poważne obrażenia zewnętrzne. Poturbowanego odstawiono natychmiast do szpitala powiatowego, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu lekarz dyżurujący. Kto w tym wypadku zawinił, dotychczas nie zdołano ustalić.

Pożar pod Kłeczewem. Z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Liwińskiego we wsi Kalinowiec (pow. koniński), przyczem spłonęły wszystkie zabudowania z żywym i martwym inwentarzem. Straży są olbrzymie. Domownicy z trudem zdołali wyostać się z płonących mieszkań.

Kuzynowie obrabowali wujka. Na idącego z Kłeczewa do kawiarni „Savoy” w Inowrocławiu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 15 włamali się nieznanymi sprawcy i skradli kilka butelek wina krajowego, mniejszą ilość wyrobów tytoniowych i wyrobów mięsnych ogólnej wartości 150 zł. Poszkodowany Władysław Komorowski doniósł o tem policji dopiero 28 lutego. Za sprawcami kradzieży wszczęto energiczne dochodzenia.

### Krwawa licytacja w powiecie chełmińskim.

Chełmno. W Nowem Dobrze odbywał się w tych dniach publiczny przetarg ziemi magistralnej. Pomiędzy licytującymi doszło nagle do walki na noże, w czasie której zostali dotkliwie poranieni Józef Centnarski i Paweł Kamieńczyk, odnosząc poważne ciosy w głowę i ramię. W czasie walki ucierpiał i lokal p. Olaszewskiego, u którego odbywał się przetarg, gdyż potłuczona została szyba okien, stoły i lampy. Sprawcami okazali się gospodarze z Kolna, których przytrzymało.

## 11.208 harcerzy w Wielkopolsce.

Chorągiew poznańska harcerzy składająca się z drużyn harcerskich z terenu województwa poznańskiego, najliczniejsza i z wszystkich chorągwi Zw. Harcerstwa Polskiego najsprawniej pracująca, przekroczyła liczbę 11 tysięcy harcerzy.

### Ostatnia burza śnieżna na Pomorzu odciała kilka wsi w pow. starogardzkim od świata.

Starogard, 1. 3. Ostatnia śnieżnica, jaka panowała na Pomorzu, potworzyła w niektórych okolicach pow. starogardzkiego tak olbrzymie zasypy śnieżne, że kilka wsi zostało odciętych od świata. Rolnicy, którzy wybrali się na targ do Starogardu, musieli zawrócić, gdyż drogi w niektórych miejscach były zasypane śniegiem do wysokości 3 metrów.

### Z walnego zebrania Stowarzyszenia Kolarzy.

Pod przewodnictwem prezesa inż. van Roy'a odbyło się w Inowrocławiu walne zebranie Stowarzyszenia Kolarzy przy udziale około 200 członków. Działalność tej organizacji ogranicza się do uświadamiania kulturalno-oświatowego i samopomocy. Pożyczek udzielono 247 członkom na sumę 20.150 zł. Stan majątkowy wynosi 20.825,90 zł.

W miejsce ustępujących członków zarządu wybrano: Sobieszczyka, Bolińskiego, Zwolińskiego, Szczeszaka, St. Kwiatkowskiego, Taranczewskiego i Przyjemskiego. Uchwalono m. in. powiększyć fundusz pożyczkowy na 15.000 zł i obniżyć stopę procentową na 5%.

Na dożywianie dzieci w szkołach miejscowych wyasygnowano 150 zł, na L. O. P. P. 50 zł, pozatem na nędzę szerzącą się w zastraszający sposób 300 zł.

Ze względu na to, że prezes van Roy odchodzi na emeryturę, zebrani jednoznacznie w dowód zasług zamianowali go prezesem honorowym.

## Pamiętajmy o pomniku wdzięczności.

Ogłoszony przez Ojca Świętego z okazji 1900-lecia śmierci Chrystusa Pana Rok Święty od 2-go kwietnia br. do 2-go kwietnia 1934 r. zostanie nas wywiązanych z ślubowania Pomnika Wdzięczności Narodu wobec Boga za wskrzeszenie Ojczyzny.

Poświęcony w Poznaniu 30-go października ub. r. wspaniały Pomnik Najśw. Serca P. Jezusa wykazuje, że i czynem dokumentujemy naszą wdzięczność i wierność Bogu mimo coraz to głośniejszemu rozlegającym się bluźnierczych nawoływań do zerwania z Bogiem, do zastąpienia wiary bezbożnością.

## Z wystawy plastyków pomorskich w salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu.

Jak już donosiliśmy, plastycy pomorscy zdołali się wreszcie na pierwszy swój zbiorowy występ poza granicami regionu. Zarząd Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych oddał do ich dyspozycji cały swój salon przy placu Wolności. Otwarcie wystawy odbyło się w dniu 26. ubm. przy licznych udziałach publiczności. W otwarciu wzięli udział najpoważniejsi przedstawiciele władz, prasy i świata artystycznego. I tak zauważyliśmy pp. wojewodę, prezydenta Ratajskiego, dyrektora Muzeum Wielkopolskiego Pajzderskiego, dyr. Maszkowskiego, red. Noskowskiego, konserw. wojew. dr. Dalbora, prof. Mrozińskiego i wielu innych. Przybywających gości witali z ramienia Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych znakomity rzeźbiarz Marcinkowski a imieniem „Grupy Plastyków Pomorskich” Marjan Turwid. Wystawa budzi duże zainteresowanie, tem większe, że termin jej otwarcia zbiega się szczęśliwie z Tygodniem Obrony Pomorza. Prasa poznańska poświęciła tej wystawie obszernie artykuły informacyjne. Zorganizowano wystawę bardzo starannie, a to dzięki zwłaszcza p. prof. Marcinkowskiemu, który czuwał nad estetycznym rozmieszczeniem nadesłanych licznie eksponatów. Całość wystawy roz-

## Sąd niezawsze jest rychliwy...

Władze aresztowały gospodarza, który przed 6-ciu laty podpalił swoją stodołę.

Świekatowo, pow. świecki. Dnia 12. 10. 1926 r. w zabudowaniu rolnika Henryka Ebla powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i stodołę, część sprzętów rolniczych, 2 świnię, owce itd. Ebel otrzymał odszkodowanie w kwocie 15 tys. zł. Za pieniądze te Ebel nie odbudował spalonych zabudowań, lecz nabył drugie 34-morgowe gospodarstwo w cenie 14.500 zł, zaś ziemię po spalonym swoim gospodarstwie wydzierżawił swojemu sąsiadowi Braunowi na przeciąg 30 lat.

Pożar powstał rzekomo od uderzenia gromu w stodołę. Obecnie jednak w związku z prowadzoną akcją przeciwpożarową uzyskano informacje, że pożar ten został umyślnie podłożony przez Ebla. Wznówione dochodzenia wykazały, że w krytycznym dniu przechodziła istotnie nad miejscowością Świekatowo burza, podczas której wichur zerwał dach stodoły Ebla, przerzucając dach przez dom mieszkalny, przyczem dach domu został również znacznie

uszkodzony. Nie stwierdzono jednak, by piorun istotnie uderzył w zabudowania Ebla. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że Ebel, wiedząc o tem, iż za to nie otrzyma żadnego odszkodowania, podpalił umyślnie swoje zabudowania, poczem opowiadał, iż pożar powstał wskutek uderzenia gromu. Ponadto ujawniono szereg innych szczegółów, które uzasadniają to podejrzenie. Ebel został przytrzymany i odstawiony do Świecia.

Naturalny środek przeciw obstrukcji  
ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE  
KARPIŃSKIEGO 3435

PIECZYSKA, pow. Inowrocław. Kradzież. Nieznani osobnicy włamali się do zabudowań majątkości, zabili na miejscu 2 świnię wagi ok. 4 ctr. i zbiegli z łupem w niewiadomym kierunku.

### Sczew.

Srebrne gody. We wtorek 28 ub. m. obchodzili 25-lecie pożycia małżeńskiego pp. Jan i Emilia z Miłszewskich Kleinowie. „Szczęść Boże!”

„O końcu świata” mówić będzie w niedzielę 5 bm. o godz. 17 w auli gimnazjum męskiego w ramach powsz. wykładów uniwersyteckich prof. Witkowski. Wstęp 50 gr dla dorosłych, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

Przez zieloną granicę. Patrol graniczny w Czatkowach na pograniczu polsko-gdańskim przytrzymał 62-letniego robotnika Jana Szryłta, obywatela W. M. Gdańska, zamieszkałego ostatnio w Gdańsku, który w nielegalny sposób usiłował przekroczyć granicę gdańsko-polską. Szryłta odstawiono do fut. sądu grodzkiego.

Krwawa zabawa strzelectwa. W szkole powszechnej w Małej Słońcy odbyła się zabawa Związku Strzeleckiego, w czasie której doszło do krwawej bójkii pomiędzy komendantem Strzelca Kolbergiem a niej. Gołębiowskim. Kolberg ciężko poranił przeciwnika nożem.

Ceny chleba, mięsa i wyrobów mięsnych. Starostwo ustaliło następujące ceny za produkty: chleb żytni z maki 65% wymiału 35 gr za 1 kg., bułka wagi 55-60 gr. 5 gr. 1 kg. mięsa: świeża słonina 2 zł, sadło 2,10 zł, szynka gotowana 3,80-4 zł, kotlet wieprzowy 1,80 zł, karkówka 1,80 zł, boczek świeży 1,60 zł, boczek surowy wędzony 2,40 zł, od szynki 1,80 zł, od łopaki 1,60 zł, od głowy 1 do 1,30 zł, noga 1 zł, stópkki 30 gr, smalec bez domieszki 3 zł, mięso wołowe na rosół z dodatką 1,20-1,40 zł, na pieczeń 1,70 zł, mięso cielęce z dodatką 1,20 zł, mięso cielęce od kulki I. gatunek 1,80 zł.

## Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą”, ul. Chełmińska 26 (telefon 399) i „Pod Koroną”, ul. Wbyckiego 39 (telefon 142).

#### Repertuar kin:

Apollo: „Kobieta z Monte Carlo”.

Gryl: „Dzielny wojak Szwajk”.

Orzeł: Film polski p. t. „Świat bez granic”.

Zjazd oświatowy T. C. L. w Grudziądzu. W poniedziałek 20 bm. o godz. 13 rozpocznie się w sali gimnazjum żeńskiego w Grudziądzu zjazd oświatowy. Na porządku obrad m. in. sprawozdania, referat pt. „Droga ku wyżynie dla każdego” (ks. radca Wojciechowski) i wybory. W zjeździe wezmą udział delegaci poszczególnych

Komitetów T. C. L. Zniżki kolejowe zapewnione.

Przed otwarciem wystawy sztuki fotograficznej. Puste dotąd lokale przy Głównym Ryuku nr. 17-19 w ostatnich dniach zmieniły zupełnie swój wygląd. W dniu 5 marca bowiem utworzą się podwoje wielkiej wystawy fotograficznej. Wśród wystawców spotkamy najróżniejsze indywidualności artystyczne (asy fotograficzne z dyplomami na wystawach międzynarodowych), których prace pod względem oryginalności ujęcia i wysokiego poczucia piękna nie ustępują w tej dziedzinie zagranicy, często przewyższając ją.

## Obiecywał małżeństwo, wyłudzał pieniądze — posiedzi w kryminale.

W pierwszych dniach stycznia br. wydział śledczy w Grudziądzu przytrzymał niej. Jana Umińskiego, liczącego lat 29, przystojnego młodzieńca, który dopuścił się całego szeregu oszustw pod pozorem zawarcia małżeństwa. Umiński pochodzi z Garbowa (pow. lubawski), gdzie przebywa jego żona i dzieci i począł grasować na terenie różnych miast pomorskich. Ostatnio przybył do Grudziądza, gdzie korzystając ze swej urody i udając kawalera, zawierał znajomości z różnymi paniami, pragnącymi wyjść zamaż, udawał zakochanego i obiecywał małżeństwo. Umiński opowiadał swym „narzeczonym” niestworzone rzeczy na temat przyszłego współżycia, snuł fantastyczne plany na przyszłość, jak to założy sobie warsztat pracy, jadalnię lub kawiarnię, biuro kolporterskie

i t. p., no i oczywiście pod tym pozorem pobierał na powyższe cele od swych narzeczonych mniejszą lub większą gotówkę, poczem ulatniał się.

W pierwszych dniach lutego odbyła się przeciwko Umińskiemu rozprawa przed sądem grodzkim, przyczem udowodniono, iż w czasie od maja 1932 r. do stycznia 1933 r. dokonał 8 oszustw na szkodę młodych kobiet. Został skazany na 10 miesięcy więzienia. Umiński wyroku nie przyjął. Obecnie odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym. Przewodniczył sędzia dr. Jurkiewicz, oskarżał prokurator Baszkowski. Sąd zamienił mu karę pierwszej instancji (10 miesięcy) na karę 7 miesięcy więzienia. Oskarżony wyrok przyjął.



# Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącz- nie apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

### Repertuar kin:

Lux: „Tajemnica dworu Habsburgów”.  
Mars: „Halka”.  
Światowid: „Palac na kółkach”.  
Palace: „Calus, wino i dziewczyna”.  
Corso: „Złota pantera” i „Czerwony pirat”.  
**TEATR POLSKI.**  
W czwartek, piątek i sobotę „Pierwsza sztu- ka Fanny”.  
W piątek przedstawienie dla wojska.

**Koncert religijny.** W dniu 6. bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim o godzinie 20 II. wielki koncert religijny. Czysty zysk przeznaczony jest na odnowienie prezbiterjum kościoła św. Jana na 700-lecie istnienia parafii i na cele Towarzystwa opieki nad więźniami.

**Tajemnicze zwłoki noworodka.** W ub. wtorek wyłowiono ze strumyka przy gmachu żandarmerji zmasakrowane zwłoki noworodka z odciętą głową i bez nóg. Przypuszczalnie czynu tego dopuściła się jedna z wyrodných matek, których ostatnimi czasy jest jakoś coraz więcej.

## Imponujący rozwój L. O. P. P. w Toruniu

### Sprawozdanie z całorocznej pracy.

We wtorek odbyło się zwyczajne ogólne zebranie sprawozdawcze, komitetu miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z udziałem delegatów miejscowych kół.

Przewodnictwo objął inż. Szydłowski. Z uznaniem i zadowoleniem stwierdzić możemy, że praca w L. O. P. P. uwieńczona została w ub. roku wspaniałymi wynikami, że społeczeństwo okazuje należyte zrozumienie dla spraw w dzisiejszych czasach bodaj najważniejszych, że rozumie powiadzenie „si vis pacem, para bellum”.

Praca organizacyjna Komitetu oparła się o komórki najmniejsze L. O. P. P., a mianowicie o kółka miejscowe, których tutejszy Komitet liczy 35 oraz 23 kółka szkolne z ogólną liczbą 2467 członków rzeczywistych i 4849 członków popierających.

W roku sprawozdawczym głównym dążeniem Komitetu było utrzymać kółka na dotychczasowym poziomie, a nawet może się poszczycić imponującym wzrostem członków.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje w roku sprawozdawczym wojskowe kółko garnizonowe oraz niektóre pomniejsze kółka jak: Policja Państwowa, Dyrekcja Lasów Państwowych, Magistrat wraz z swemi przedsiębiorstwami, Urząd Pocztowy nr. 2 i Urząd Telegraficzny.

Akcję propagandową prowadził Komitet przy pomocy prasy, urządzanych odczytów i wyświetlanych filmów. Poza tem Komitet urządził 5 odczytów o L. O. P. P. Duże zasługi propagandowe oddały wyświetlane filmy z dziedziny lotnictwa, L. O. P. P. i O. P. G. L. Mając na uwadze propagandę szybownictwa, wykorzystano zbudowany model szybowca przez p. Torońskiego, asp. P. P., wystawiając go w oknach wystawowych firmy Kałamański wraz z innymi eksponatami O. P. G. w czasie IX. Tygodnia Lotniczego.

Nie mniej omawiano sprawę obrony przeciwgazowej. Praca ta polegała na zorganizowaniu szeregu 10-godzinnych kursów informacyjnych z dziedziny O. P. G. L. W ciągu roku 1932 zostało urządzonych 14 kursów informacyjnych wśród urzędników i funkcjonariuszów miejscowych urzędów pocztowo-telegraficznych, organizacji społecznych i młodzieży szkolnej. Na kursa te uczęszczało 730 osób, z tego 705 otrzymało zaświadczenie z ukończenia kursu, a 699 osób przeszło przez komorę gazową. Wykłady takie były ilustrowane licznymi przezroczkami oraz pokazem sprzętu O. P. G., który w ciągu ostatniego roku został znacznie uzupełniony i skompletowany. Poza tem Komitet posiada dość bogatą biblioteczkę, stale uzupełnianą nowymi książkami.

Drugim działem, łączącym się z właściwą pracą Komitetu, to obrona przeciwlotnicza. W dziedzinie lotnictwa i propagandy lotniczej Komitet nie pozostawał również w tyle. Rozwinięciem tej akcji było zorganizowanie trzech kółek medelarskich w państwach seminarjum nauczyciel-

skiem męskim, w państwach gimnazjum męskim im. Kopernika i w szkole wydziałowej. O wielkim zainteresowaniu się młodzieży tą dziedziną pracy świadczy ruchliwość w tychże kółkach oraz dodatnie wyniki przeprowadzonego konkursu modeli latających w dniu 12 czerwca 1932 r.

Jednym z najważniejszych posunięć Komitetu w dziedzinie lotnictwa to stworzenie ośrodka szybownictwa na terenie miasta Torunia.

Przeprowadzony Tydzień Lotniczy był bogato urozmaicony całym szeregiem imprez, atrakcyjnych i niespodzianek. Propaganda była duża i stała ona na wysokości swego zadania.

Akcja finansowa rozwija się pomyślnie. Preliminowany budżet na rok 1932 osiągnięty został z nadwyżką 9.067,95 zł. Dochód ogólny za rok 1932 wzrósł w porównaniu do roku 1931 o 6.909,33 zł.

Reasumując całoroczną działalność Komitetu, musimy stwierdzić, że akcja L. O. P. P. na terenie miasta Torunia rozwija się pomyślnie.

Do nowego zarządu wybrano ponownie dotychczasowych członków z p. Stefanowiczem jako prezesem na czele.

### Białostówie.

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego” z Białostówie prowadzi p. W. Andryszak hotel. Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentur wynosi: miesięcznie 3,15, kwartalnie 9,45. Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

## Ze zjazdu okręgowego kupiectwa powiatu lubawskiego.

W niedzielę 26 lutego odbył się zjazd okręgowy kupiectwa powiatu lubawskiego przy niezwykle licznych udziałach sąsiednich towarzystw. z Lidzbarka, Działdowa i Nowogomiasta.

Zjazd poświęcony był przede wszystkim sprawom lokalnym, jak: budowie kolejki Zajaczkowo—Jamielnik, sprawom samorządowym, skarbowym i t. d., a przedmiotem obrad były także sprawy kupieckie ogólnopomorskie.

Rano odbyła się w starej świątyni lubawskiej msza św. Tow. Kupców Samodz. podejmowało gości i kolegów śniadaniem w hotelu „Pod Kopernikiem”.

Zjazd powiatowy miejscowy prezes Sierszeński, poczem prezes Związku Marchlewski zagaił obradę. Na marszałka powołano radcę Hamerskiego, na sekretarza p. Żmijewskiego, poczem nastąpiły serdeczne przemówienia władz i gości ze starostą na czele.

Następnie prezes Tow. Kupców Samodz. w Lubawie Sierszeński wygłosił ciekawy i wszystkie miejscowe zagadnienia omawiający referat, który wykazał, jak rzeczowo i spokojnie kupiectwo podchodzi do tych zagadnień, jakie decydują o powodzeniu lub niepowodzeniu handlu. Również zainteresowanie wzbudził referat po-

### Ze zjazdu Wlkp. Związku Tow. Ogrodniczych.

W Poznaniu odbyło się walne zebranie Wlkp. Związku Tow. Ogrodniczych w Poznaniu przy udziale delegatów 19 towarzystw. Zebranie zagaił prezes Netzel.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa stosunku Związku do Izby Rolniczej. Zebranie jednak nie powzięło żadnych w tym kierunku uchwał. W wyborach uzupełniających wybrano pp. Drzewieckiego i Kossatza ponownie oraz na wiceprezesa p. K. Witkowskiego. Jako radni weszli do zarządu pp. Baliński i Skrzypczak, dokooptowani pp. Radziejewski i Budniak.

Na zakończenie zjazdu nastąpiło wręczenie dyplomów i złotych medali. Dyplomy i złote medale otrzymali pp.: K. Witkowski, M. Baranowski, T. Jankowski, J. Kossatz, K. Stachowiak.

## Ks. biskup chełmiński przeciwko sekciarzom

JE. ks. biskup chełmiński dr. Stanisław Okoniewski wydał list pasterski do wiernych ziemi pomorskiej, w którym szczególną uwagę zwraca na destrukcyjną działalność sekciarzy, zwłaszcza t. zw. badaczy Pisma św., wykorzystujących ogólną biedę i depresję duchową społeczeństwa do siania zamętu i do rozsadzania spoiwości katolickiej na Pomorzu.

Ks. biskup we wstępie wyklada naukę o jedności Kościoła Bożego. Ta jedność jest najpiękniejszym ideałem, ponieważ wszyscy wierni przez Chrystusa z Chrystusem stanowią jeden organizm, jednolity twór żywy, jedno ciało. Dlatego też woła Paweł św. w liście do Efezów (IV. 4—6): „Jedno ciało i jeden duch, jako jesteście wezwani do jednej nadziei wezwania naszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który panuje nad wszystkimi, działa przez wszystkich i jest we wszystkich nas”.

„Tej jedności — mówi ks. biskup — zagrażają badacze Pisma. Marzycielska ta sekta o mętnych pojęciach i naukach wywodzi się jak wiele innych sekt z Ameryki. Twór to świeży, młody, który nie ma w sobie nic prawdziwie apostołskiego. Założycielem jest kupiec amerykański Russel, urodzony w r. 1852 a zmarły w roku 1916. Był z początku adwentysta. On i zwolennicy jego przypisują sobie najdoskonalszą znajomość Pisma św., na nie się wciąż powołują, znieszczać jego treść i wykładając je w sposób dowolny.

Russel i jego zwolennicy i następcy bez przygotowania zabrali się do sprawy która ich umysł przewyższa niebotycznie i dlatego ich wyjaśnienia są stekiem dowolnych przypuszczeń a wskutek tego i niedorzeczności.

Mimo to dzięki przeogromnym środkom materialnym i umiejętnej organizacji zdolali zdobyć około 90.000 członków, z których 30.000 jest w Stanach Zjednoczonych Ameryki, 10.000 w Anglii, 2000 w Szwajcarii, 25.000 w Niemczech a reszta znajduje się w mniejszych skupieniach, rozsypane po całej kuli ziemskiej.

Ruchliwość ich jest przeogromna. Płytkami pismami swemi, bogato ilustrowanymi i bardzo taniami zalewają świat. W jednym roku 1928 rozeszło się ponad 11 milionów broszur i książek. Wędrowni ich misjonarze, t. zw. „pielgrzymi”, przebiegają kraje jak ich założyciel, który cały świat objechał. Posługują się także filmami i rozgłościami.

Propaganda ich i do nas dociera i u nas w naszej diecezji, pracują nad rozbięciem przyszłowiowej jedności religijnej. Rozdzierają ciało Chrystusowe i postępują wedle słów św.

Augustyna (In ps. 33 eunar. II n. 7) gorzej od wrogów Pana: tancerze bowiem nie złamali rąk i nóg Chrystusowych, ci zaś rozrywają mistyczne jego dzieło”.

Dalej ks. biskup wskazuje na spustoszenie, jakie czyni w duszach sekta założona przez Russela. Podkopuje sekta badaczy Pisma św. prawdziwe pojęcie Boga, Trójcy św., szerzy fałszywe zdania o Synu Bożym, występuje przeciwko dogmatom chrześcijańskim. „Gorzej jeszcze — pisze ks. biskup — bo mrzonki badaczy, pozabawione wszelkiej podstawy, chwienne jak mgła, stały się źródłem niebezpiecznych zapatrywań społecznych. Tam, gdzie wszelkie hamulce moralne usunięte, rozpęta się prędzej czy później anarchja i zniszczenie. Błada świątu, błada Polsce, błada społeczeństwu, gdyby zgubne doktryny badaczy Pisma miały zwyciężyć! Tysiątletnie zdobycze kultury i cywilizacji poszłyby w perzynę, a na ich miejscu powstałyby gruzy straszliwe. Przedsmak ich widzimy w Rosji bolszewickiej”.

W sprawie środków zaradczych przeciwko propagandzie sekciarstwa ks. biskup zaleca ostrożność. „Możemy w miłości chrześcijańskiej, która błędnych nie wyłącza, mieć dla nieszczęsnych sekciarzy litosć, współczucie serdeczne, możemy za nich się modlić, ale nie wolno nam ich słuchać i przyjmować ich błędów, nie wolno szukać ich przyjaźni. Nie odbierajmy od nich książki, choćby nam je za darmo ofiarowywali, nie czytamy ich pism, ale niszczymy je, skoro się do domu naszego dostaną”.

Ale to nie wystarczy, należy samemu dobrać się uzbroić, by walczyć skutecznie z błędami sekciarstwa. Trzeba przede wszystkim dobrze poznać zasady własnej wiary, czytać Pismo św. w wydaniu jego autentycznym, zaświadczone przez władzę duchowną i z objaśnieniami. Stolica Apostolska zachęca do wydawania tego rodzaju tanich i przystępnych dla wszystkich wydawnictw, zwłaszcza Nowego Testamentu.

### Miss Hispanja.



Nazywa się senorita Emilja Docei. Wybór jej był bardzo burzliwy, podobnie jak w Turcji, gdzie sędziowie konkursowi podzielili się na dwa obozy: jedni byli za tłu- sta, a drudzy za chudą miss. A skończyło się na tem, że Kemal Pasza zakazał w Turcji wogóle konkursów piękności.

### Kto wygrał dolarówkę?

Dnia 1 bm. odbyło się ciągnięcie 4-proc. premijowej pożyczki dolarowej serji III.

Wyniki ciągnięcia są następujące:  
Dol. am. 40.000 — Nr. 1329.  
Dol. am. 8.000 — Nr. 980330.

Po dol. am. 3.000 — Nr. Nr. 661100 925751 105598.

Po dol. am. 1.000 — Nr. Nr. 1124537 466167 1401653 431039 940913.

Po dol. am. 500 — Nr. Nr. 74709 947743 1250582 996639 964039 593937 1396814 1323439 447500 44548.

Po dol. am. 100 — Nr. Nr. 270031 327929 12917746 311923 1063372 812470 784341 32796 730873 392910 845171 875247 1373985 726428 1289519 992238 801098 269946 141955 994247 334487 1093342 1421964 672592 157196 1394350 722190 1215206 1408658 1006392 1490978 823308 740425 892442 983809 1094049 876628 700264 593244 607100 564308 1257659 1304337 265790 1118120 553092 1173538 272714 839736 1111994 169176 349060 77854 154561 705871 987002 1325500 1385051 587637 1081595 1120968 730598 1330337 432806 1026123 890579 1235706 1330190 925429 476064 457435 263154 988979 1389888 1465819 899283 594879 470980 954674 744061 925138.

## Wycieczki narciarskie do Szwajcarii Kaszubskiej.

Po niedzielnej próbie uruchomienia z Torunia do Zukowa Zach. i Wieżycy specjalnych wagonów raidu narciarskiego okazało się niezwykle zainteresowanie tego rodzaju imprezą ze strony publiczności.

Wobec tego przystąpiła dyrekcja kolejowa do uruchomienia dalszej serji tych atrakcyjnych niedzielnych wycieczek do wspaniałych terenów narciarskich i saneczkowych w t. zw. Szwajcarii Kaszubskiej.

Aby dać możliwość późniejszego niż dotąd wyjazdu z Torunia, uruchamia dyrekcja dnia 5 bm. specjalne pulmanowskie wagony raidowe II klasy przy pociągu wychodzącym z Torunia Przedmieście dopiero w niedzielę o godz. 1,22, z możliwością zajęcia miejsc do spania w tych wagonach już w sobotę 4 bm. od godz. 21.

Wagony raidowe wyjeżdżają 5 bm.: z Torunia o godz. 1,22, z Bydgoszczy o godz. 2,51, z Laskowic o godz. 4,08, z Tczewa o godz. 6,17, z Gdyni o godz. 7,30, a przyjeżdżają: do Zukowa Zach. o 8,20, do Kartuz o 8,40, do Wieżycy o 9,20.

Powracają dnia 5 bm.: z Wieżycy o godz. 17,50, z Kartuz o godz. 18,11, z Zukowa o godz. 18,35. Przyjeżdżają: do Gdyni o godz. 20,04, do Tczewa o godz. 22,52, do Laskowic o godz. 0,54 (dnia 6 bm.), do Bydgoszczy o godz. 2,06, do Torunia o godz. 3,30.

W Toruniu nocleg raidowy w wagonach do godziny 8 rano.

Cena biletów wynosić będzie 50% ceny normalnej biletu III. kl. pociągu osobowego z dodatkiem 2 zł za noclegi w wagonach.

Bilety uprawniają na żądanie do bezpłatnego złożenia nart i saneczek w wagonie bagażowym.

Bilety są do nabycia we wszystkich kasach biletowych linii Toruń—Kartuzy—Wieżycza i stacji dojazdowych do tej trasy oraz w biurze podróży „Orbis”. W Gdyni można zamawiać bilety wcześniej przez Agencję Turystyczną Witolda Butkisa, ul. Starowiejska.

Bilety wojskowe oraz kolejowe służbowe i personalne są ważne — a ewentl. dopłata 2 zł za noclegi w wagonie przy ich wykorzystaniu.



# Marysienka

Pocz. o godz. 5.30, 7.10 i 9.

**Dziś, premiera** najpotężniejszego arcydzieła świata w nowej wersji **dźwiękowej**, przedstawiającego żywot, mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa. Reżisera **Cecilia B. de Mille'a** pod tytułem

# KRÓL KRÓLÓW

W głównych rolach  
**Rod la Rocque**  
**Michał Varkonyi**  
**Józef Schildkraut**

Wzruszające i podniosłe sceny z życia Chrystusa!  
Cuda i nauce!  
Wielkie sceny zbiorowe!  
Piękna gra artystów!  
Tysiące statystów! (3498)

## Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1933 roku.

### KALENDARZYK.

Dziś: Heleny ces., Pawła m.  
Jutro: Kunegundy ces. wd.  
Wschód słońca o godzinie 6.46.  
Zachód słońca o godzinie 17.40.

### Stan pogody.

Naogół chmurno, miejscami mglisto z przejaśnieniami.

Lekki mroz. W Bydgoszczy 5 stopni, na wybrzeżu mniej.

Stabe wiatry z kierunków południowo-wschodnich lub cisza.



### DYŻURY NOCNE APTEK

od 27. II. — 5. III. 1933 r.  
Apteka pod Niedźwiedziem.  
Apteka pod Koroną.

**Muzeum Miejskie przy Starym Rynku** otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w czwartek operetka Lecocq'a „**CÓRKA PANI ANGOT**” w opracowaniu muzycznym L. Hładylowicza, reżyserskim J. Andrzejewskiego.  
Tani piątek wypełni sztuka K. Zuckmayera „**KAPITAN Z KOEPENICK**” z kapitałnym K. Justianem w roli tytułowej.

„**KRÓLEWNA POKRZYWKA**”, przepiękna bajka z ilustracją muzyczną i baletem A. Walewskiego daną w sobotę, o godzinie 4-ej po poł. oraz w niedzielę, o godzinie 1-ej w południe po cenach od 10 gr do 90 groszy.

W sobotę, o godzinie 8-ej odbędzie się premiera sztuki St. Brandowskiego p. t. „**NA CZERWONYM WULKANIE**”. Obsadę tej doskonałej sztuki tworzą pp.: Gosławska, Korecka, Bogusławski, Cybulski, Dzwonkowski, Lochman, Kwaskowski, Skalski, dyr. Stoma, Tatariewicz i Wilamowski. Reżyseruje przy cennej współpracy autora p. M. Bogusławski.

W niedzielę, o godz. 4-ej po poł. po cenach znizowanych operetka Benatzky'ego „**POD BIAŁYM KONIEM**”, wieczorem sztuka St. Brandowskiego „**NA CZERWONYM WULKANIE**”.

„**Muzyka dla Zuzi**”, niesłychanie zabawna farsa muzyczna, odegrana zostanie dziś (w czwartek) w Deutsche Bühne.

— **Msza św. żałobna za założycieli tow. śpiewu „Halka”**. W dniu 4 bm. przypada 50-ta rocznica założenia towarzystwa śpiewu „Halka”. Z tej okazji towarzystwo zamówiło w tym dniu na godzinę 7 rano mszę św. żałobną za zmarłych członków, w kościele farnym. Uprasza się rodziny i wszystkich krewnych zmarłych członków „Halki” o wzięcie udziału w tej mszy św.

— **Kierownictwo kursów artystycznych T. N. S. W.** podaje do wiadomości zainteresowanych, że wykład z **historji sztuki** odbędzie się wyjątkowo nie w piątek, lecz w sobotę, od 6—8.

— **Znaleziono** na Placu Teatralnym tramwajowy bilet miesięczny, wydany na imię jednego z uczni miejskiego gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Odebrać można w redakcji.

— **Wykład doktora chemji p. Mazgaja**. W piątek dnia 3. bm. o godz. 20.30 w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Chocimskiej 5 referat o „**Rozwoju technologii chemicznej w ostatnich latach**” wygłosi syn znanego przemysłowca bydgoskiego p. dr. Mazgaj.

— **Podziękowanie**. Wszystkim, którzy raczyli zaszczyścić swą obecnością bal Białego Krzyża, paniom i panom, którzy swą pracą przyczynili się do jego uświetnienia, szan. firmom, które złożyły dary, Polski Biały Krzyż składa gorące podziękowanie.

# Otwarcie i poświęcenie nowej linii kolejowej łączącej Śląsk z portem Polski — Gdynią

**Karsznice, 1. 3. (PAT).** Mała stacja kolejowa Karsznice na linii Nowe Herby — Gdynia była dziś terenem uroczystości, doniosłej dla rozwoju życia gospodarczego Polski — otwarcia i poświęcenia nowo-wybudowanej linii kolejowej, łączącej Śląsk z portem Polski Gdynią.

Specjalny pociąg, złożony z 14 wagonów i dwóch lokomotyw, **ozdobionych chorągiewkami polskimi i francuskimi**, wiozący z Warszawy zaproszonych gości polskich i francuskich, przybył na stację, witany dźwiękami „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Marsyljanki”.

Na stacji na tle nowych bloków świeżo wybudowanych domów zebrały się tłumy ludności z okolicznych miejscowości i delegacje organizacji. Gdy pociąg się zatrzymał, mała dziewczynka wreczyła p. **ministrowi Butkiewiczowi i hr. Cosse de Brissac** — wiceprezesaowi koncernu Schneider et Co — bukiet kwiatów.

Uroczystość właściwa rozpoczęła się **mszą św. w ogromnej parowozowni**. Ołtarz przybrany barwami narodowymi otoczyły delegacje ze sztabami. Po obu stronach ołtarza wisiły chorągwie polska i francuska. Przed ołtarzem zasiadli na honorowych miejscach: p. minister Komunikacji Butkiewicz, b. minister Matuszewski, wice-minister Przemysłu i Handlu Doleżał, wice-minister komunikacji Gallot, wice-minister skarbu Koc i wice-minister Prezydium Rady Ministrów Nakoniecznikow-Klukowski, wojewoda łódzki Hauke-Nowak, **wojewoda pomorski Kirtkils**, generałowie Osiński i Kwaśniewski, szereg wyższych oficerów z płk. Ulrychem na czele.

Z gości francuskich obecni byli: hr. Cosse de Brissac, de Mergerie, sekretarz generalny „Credit Lvonuais”, dyrektor Koehi, naczelny dyrektor „Banque des Pays du Nord”, Benetz, dyrektor robót publicznych koncernu Schneidera oraz **Maurice Peychez**, administrator linii. Ambasade francuska reprezentował p. Roustan, radca handlowy ambasady. Dalej obecni byli: wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji, reprezentanci prasy zagranicznej, przebywający w Warszawie i dziennikarze polscy. Olbrzymią halę wypełniły szczerbie

### TYSIĄCZNE TŁUMY LUDNOŚCI.

Ks. biskup Tymieniecki z Łodzi wygłosił kazanie „**Mocna ręka miłujących pracę, daje krajowi bogactwo**”. Ks. biskup nawiązał do pisma św., poczem podkreślił doniosłe znaczenie dzieła budowy kolei dla wzmocnienia dobrobytu ludności.

Następnie wygłosił **kazanie po francusku ks. Zdziarski**, podkreślając doniosłość budowy linii dla rozwoju stosunków międzynarodowych, jak również dla połączenia Śląska z portem polskim Gdynią.

Po mszy św. udano się na tor. Tu p. Peychez, administrator linii kolejowej, przemówił do pana ministra, prosząc o **przećcięcie wstęgi**, co symbolizuje otwarcie ruchu na tej drodze.

Otwarcie umożliwiła

**BUDOWA ŚRODKOWEGO ODCINKA KARSZNICE—INOWROCŁAW.**

który połączył istniejące już odcinki południowy i północny, zapewniając w ten sposób połączenie Śląska z Gdynią.

Ze słowami „**Otwieram nową linię, aby te stalowe nici złączyły mocniej jeszcze Śląsk z Gdynią**”, minister Butkiewicz przeciął wstęgę.

Orkiestra odegrała hymny polski i francuski.

Przemawiał jeszcze burmistrz Zduńskiej Woli, dziękując w imieniu ludności, poczem pociąg wszedł na nowy tor.

## Na dworcu bydgoskim.

O godz. 5.30 ustawiły się na peronie kompania honorowa 62 pp. oraz trzy kompanie Kolejowego Przynsposobienia Wojskowego ze sztabami i orkiestrami kolejarzy i 62 p. p. pod batutą kapelmistrza Grabowskiego. Dworzec dekorowany był flagami polskimi i francuskimi. Przybyła pociąg nadzwyczajny oczekiwali przybyły samochodem z Poznania **wojewoda pomorski Raczyński**, nowy starosta bydgoski, prezydent miasta Barciszewski, wice-prezydent miasta dr. Chmielarski, gen. Thommée oraz szereg przedstawicieli władz miejscowych i zarządu budowy magistrali Górny Śląsk — Gdynia.

Punktualnie o godzinie 17.59 wjeżdża na peron specjalny pociąg złożony z **14 wagonów pulmanowskich i dwóch lokomotyw**, ozdobiony chorągiewkami polskimi i francuskimi, wiozący zaproszonych gości polskich i francuskich. Pociąg wjeżdża na stację witany dźwiękami „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Marsyljanki”.

Prezydent miasta p. Barciszewski powitał ministra krótkim przemówieniem, oświadczając, iż otwarcie nowo-wybudowanej magistrali przyczyni się jeszcze bardziej do zadziernięcia węzłów między zachodnimi rubieżami Rzeczypospolitej, zwłaszcza Pomorzem a Macierzą. Przemówienie swoje zakończył prezydent miasta okrzykiem na cześć ministra komunikacji Butkiewicza.

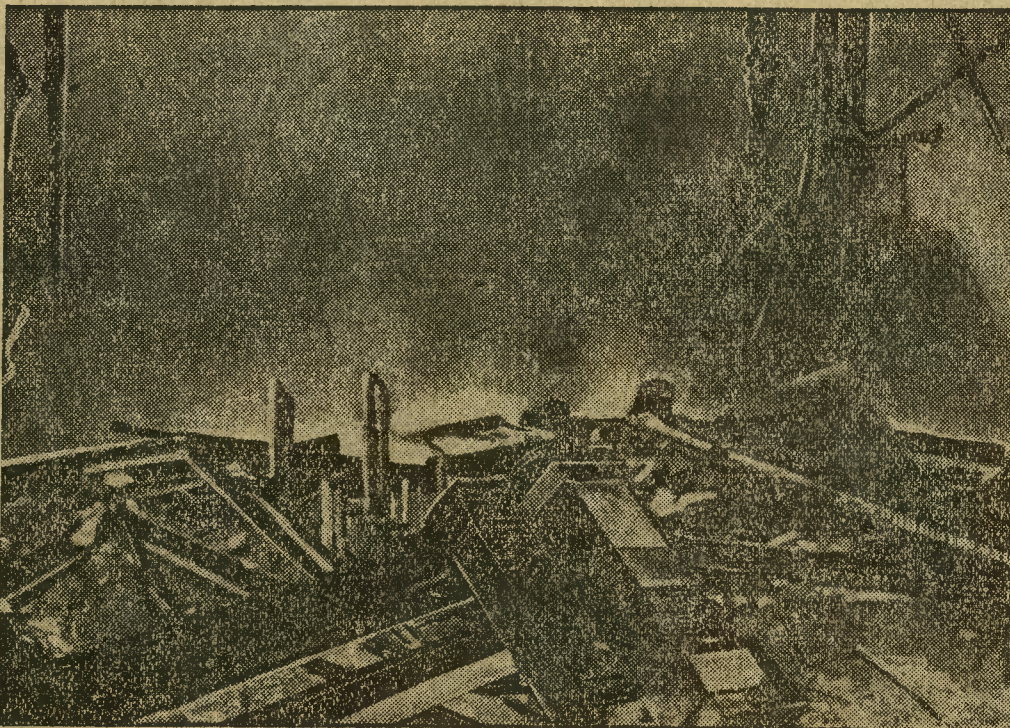
Następnie przy dźwiękach hymnu narodowego p. minister Butkiewicz w towarzystwie generacji przesiadł przed frontem kompanji honorowej oraz Kolejowego P. W. Wśród przybyłych gości przeważają Francuzi, zastępcy banków finansujących budowę kolei. Również przybył członek za-

### Kochany Dzienniku!

Do artykułu w nr. 44 Szanownego „Dziennika” pod tytułem „**Jak to nazwać**” przyłączają się trzej urzędnicy państwowi z Margonina do dołi owego kolegi z powiatu morskiego, który jest o tyle szczęśliwszy od nich, że czeka dopiero 5 miesięcy na zwrot kosztów leczenia z Urzędu Wojewódzkiego.

Trzej urzędnicy państwowi z powiatu chodzieskiego czekają na zwrot kosztów porodu swoich żon z poznanskiego Urzędu Wojewódzkiego pierwszy 8 miesięcy, drugi 10, trzeci nawet 11 miesięcy!

## Wielka sala posiedzeń Reichstagu



uległa zupełnemu zniszczeniu. Pozostały jedynie poczerwiałe ściany. Doszczętnie splonęły meble, trybuny i boazerje. Zarysowane filary z trudem wstrzymują ciężkie balkony, które grożą zawaleniem. Zwęglone belki i meble leżą na podłodze.

W czasie drogi **na stacjach Poddębice, Waryń i Inowrocław** przejeżdżający pociąg witały delegacje stowarzyszeń i tłumy okolicznych włościan.

Nowe budynki stacyjne ozdobione były flagami polskimi i francuskimi. Na wszystkich stacjach orkiestry miejscowych organizacji odegrały hymny: polski i francuski, a przedstawiciele ludności dziękowali p. ministrowi, podnosząc znaczenie linii kolejowej dla rozwoju gospodarczego Polski.

rządu głównego Związku Urzędników Kolejowych poseł Stepiński. Z Bydgoszczy otrzymał zaproszenie z Ministerstwa Komunikacji również dyrektor fabryki sygnałów kolejowych Fiebrandta dr. Kasprowick.

Wieczorem odbył się bankiet w wielkiej sali poczekalni pierwszej klasy przy udziale około 150 osób. Nowy dzierżawca bufetu kolejowego p. Schmelter spisał się dzielnie. Podczas bankietu w Bydgoszczy **toastów żadnych nie wygłoszono**. Krótko po godzinie 10-ej goście porozchodzili się i niektórzy udali się do miasta, celem zwiedzenia go, większa zaś część udała się na spoczynek.

Dziś rano o godz. 4.24 pociąg nadzwyczajny opuścił Bydgoszcz w kierunku Gdyni. (ak.)

## Komitet Miejski L. O. P. P. Bydgoszcz.

Zawiadamia się zarządy kół L. O. P. P., że roczne zgromadzenie Komitetu Miejskiego L. O. P. P. odbędzie się w piątek, 3-go bm. o godz. 19-ej w Pałacu Szkoły Przemysłowej, przy ul. Św. Trójcy 37.

W programie zgromadzenia jest przewidziany wykład inspektora obrony przeciwgazowej p. por. Kicińskiego. Prosimy o liczny udział.

— **Wartość jednego grama czystego złota** ustalił minister skarbu na miesiąc marzec 1933 roku na 5 złotych 92,44 grosza.

— **Otwarcie składu detalicznego f-y Bacon-Export** przy ul. Gdańskiej 26 nastąpiło w dniu dzisiejszym. Odbywa się tam sprzedaż mięsa i wędlin najlepszej jakości po niskich cenach.

— **Powiększenie magazynu konfekcji**. Wczorajszej srody dokonał ks. kanonik Schultz, proboszcz parafji farniej, poświęcenia powiększonego i odnowionego magazynu konfekcji damskiej i obuwia St. Grzegorzewskiego przy ul. Mostowej obok kina „Nowości”. Firma zaopatrzona jest w najnowsze kreacje i modele tak zagraniczne jak i krajowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Fakt, że p. Grzegorzewski właśnie w dzisiejszych ciężkich czasach potrafił zdobyć się na rozszerzenie interesu, świadczy dobitnie o obrotności tego kupca i o zaufaniu, jakie do niego ma klientela. Zwracamy uwagę na pięknie udekorowane cztery wielkie okna wystawowe.

— **Kino „Nowości”** wyświetla od piątku 3-go marca najnowsze arcydzieło mistrza Sternberga, **Blond Venus** z Marleną Dietrich w roli głównej. Będzie to uczta dla wszystkich miłośników kina, bo ten film będzie uważany jako najświetniejsza kreacja tych dwóch tytanów ekranu. Akcja nadzwyczajna, gra i reżyserja mistrzowska. Film ten ma oprócz tego wielkie znaczenie, gdyż jest ostatnim, w którym współpracowali Marlena Dietrich i Sternberg. Intryga rozzerwała współpracę tych dwojga ludzi.

### Sokół żeński.

Dziś, w czwartek lekcja robót ręcznych od godz. 6.30 w sekretarjacie.

Lekcja ping-pong dziś od 6.30 tylko dla członkiń, które stają do konkursu o nagrodę miasta.

### Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”

organizuje w gmachu miejskim b. Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marszałka Focha nr. 3 wspaniałą

### WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5 marca br.

Ekspozycje składać można w sekretarjacie „Sokoła” Żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 5.

Uprasza się oddziały żeńskie o podanie, jaką ilością ekspozatów będą dysponować, celem zarezerwowania dla nich miejsca.



KINO „APOLLO“  
ul. Krasieńskiego 23. Początek o godz. 7 i 9 w.  
Dzisiaj premiera najwspanialszego arcydzieła polskiego!

Rewelacyjny dramat na tle powieści Stefana Żeromskiego, najpiękniejszy utwór filmowy produkcji polskiej pod tyt.

# URODA ŻYCIA

Treść zaczerpnięta z życia przedwojennej Rosji. Rozkoszna wystawa Akcja o niezwyklej emocji!

W rolach głównych  
Mora Ney, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski i I.  
Prócz tego nadprogram. (8466)

## Pamiętajcie o Polskim Białym Krzyżu.

Każda niemal rodzina ma kogoś ze swych bliskich w szeregach odbywających czynną służbę wojskową, który korzysta z pracy i pomocy Polskiego Białego Krzyża.

By Polski Biały Krzyż miał możność wydajnego rozwijania swej pracy w kierunku kulturalno-oświatowym na terenie wojska prowadzonej, z myślą o tych bliskich, którzy tej pomocy potrzebują i którzy z owoców tej pracy korzystają, Polskiemu Białemu Krzyżowi ofiarnością swą dopomóżcie.

Składajcie ilustrowane czasopisma (roczniki z lat ubiegłych), gry towarzyskie, które w świetlicach umiłą długie wieczory naszym żołnierzom. Czasopisma oraz zapisy na członków (roczna składka wynosi 6 zł) przyjmuje sekretariat Polskiego Białego Krzyża w gmachu starostwa powiatowego, ul. Słowackiego 7 pokój nr. 14 w środy i soboty od godz. 17-19.

## Napad na szosie.

Wczorajszej nocy postrzelony został na szosie pod Czyżkówkiem Andrzej Burchard, zamieszkały puzy ul. Grunwaldzkiej nr. 104. Burchard wracał z Osowca rowem do domu, gdy nagle oddano w kierunku rowerzysty dwa strzały z dubeltówki. Przestraszony i ugodzony dwukrotnie śrutem Burchard uciekał czempredzej, obawiając się dalszych strzałów. Burchard odniósł dwie rany a mianowicie w ramię i w pierś.

Sam udał się do Pogotowia Ratunkowego, gdzie dyżurny lekarz zaopatrzył mu rany, poczem Burchard udał się do domu.

## Okradziono konduktora tramwajowego.

Do mieszkania konduktora tramwajowego Franciszka Andrzejczaka przy ul. Zduny 10 włamały się w czasie nieobecności domowników nieznani złodzieje. Skradli on blok biletowy bydgoskich tramwajów, garderobę oraz szereg przedmiotów domowego użytku. Złodzieje dostali się do mieszkania przez otwarcie drzwi wytrychem lub podobionymi kluczami. Policja poszukuje sprawców włamania i kradzieży.

## Z sali sądowej.

### ZA SPEDZENIE PŁODU TRZY LATA WIEZIENIA.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odpowiadała za kilkakrotne spedzenie płodu zastosowane wobec innych osób 40-letnia robotnica Weronika Stańska. Oskarżoną ze skruczka przyznała się do winy, iż uprawiała spedzenie płodu jako proceder. Sąd skazał Stańską na trzy lata więzienia.

Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej. Dzisiaj, w czwartek o godzinie 5-jej kino szkolne T. N. S. W. w lokalu kina „Nowości“ wyświetla polski film dźwiękowy p. t. „Szyb L 23“. Ceny biletów 20, 30, 50 i 60 gr. Następny program: „Podniebny rycerz“ z Arlenem i Cooganem w rolach głównych.

## PROGRAM W KINACH:

**APOLLO.** Dzisiaj premiera najwspanialszego arcydzieła filmowego produkcji polskiej na tle powieści Stefana Żeromskiego p. t. „Uroda życia“. Jest to dramat o wysokich walorach artystycznych, ilustrujący ciekawe wydarzenie w Rosji przedwojennej. Role główne kreują Nora Ney, Bogusław Samborski, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodo i inni. W programie bardzo dobry dodatek.

**BALTYK** wyświetla film składający się z dwóch arcywesołych komedij z królem humoru Monte Banks'em w podwójnym programie. Wspaniała sensacja p. t. „Na ognistym smoku“, oraz tryskająca żywiołowym humorem komedia w 10 aktach. W rolach głównych Pat i Patachon i Monty Banks. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 5.

**KRYSTAL.** Dzisiaj i jutro po raz ostatni historia tragicznego podobieństwa dwóch kobiet: tancerki kabaretowej i zakonnicy p. t. „Siostra Angelika“. Dramat ten wczoraj wzbudził szczególne zainteresowanie swą treścią oryginalną ze względu na spłót wypadków z racji podobieństwa dwóch istot oraz wspaniałej gry artystów i tła naturalnego klasztoru i stolicy Czech Pragi. Nadprogram bardzo wesoła groteska dźwiękowo-rysunkowa i tygodnik.

**MARYSIENKA.** Dzisiaj premiera wielkiego filmu w nowej wersji dźwiękowej reżyserji genialnego Cecila B. de Mille'a p. t. „Król Królów“. W gł. rolach Rod la Rocque, Michał Varkonyi i Józef Schildkraut. Wielkie, wspaniałe i wzruszające sceny z życia i cudów Pana Jezusa. Podniosła uczta dla chrześcijanina. Codziennie 3 przedstawienia o 5,30, 7,10 i 9.

**NOWOŚCI** daje dzisiaj po raz ostatni wielki film górniczy produkcji polskiej pod tyt.

## Z cechu krawiectwa damskiego.

(n). Założony w roku 1930 cech krawiectwa damskiego w Bydgoszczy miał przed kilku dniami swoje roczne walne zebranie. Przewodniczył temu zehranium p. Linetty, protokoł pisała p. Falacińska, asesorkami były panie Badalewska i Blechnerowa. Przykrą niespodziankę zgotował członkom cechu dotychczasowy zarząd, podając się wraz z starszym cechu p. Janem Janickim do dymisji „in corpore“, mimo, że okres jego urzędowania jeszcze nie upłynął.

Wzorzem przez sekretarkę p. Marię Bojarską opracowane sprawozdanie roczne znalazło zasłużony poklask u zebranych. Okazało się, że zarząd cechu niczego nie zaniedbał, aby zrealizować swoje postulaty. **Odbity kurs kroju i modelarstwa** przyniósł wprawdzie deficyt kasowy (w małej tylko mierze pokryty przez wojewódzki Instytut Rzemieślniczy), lecz kurs ten przyczynił się do pogłębienia wiedzy fachowej. Poza tem przed każdym miesięcznym zebraniem cechowem odbywają się regularne **lekcje rysunków**.

W zawodzie krawieckim obowiązuje przepis, że wolno trzymać **tylko 2 uczni** na jeden warsztat.

Do cechu krawiectwa damskiego przyjęto w zeszłym roku 12 nowych członków, użeczenie wpisano do cechu 6.

Sprawozdanie kasowe p. Heleny Woznińskiej, tudzież komisji rewizyjnej przyjęto

do wiadomości, polecając nowemu zarządowi znalezienie środków na pokrycie deficytu.

**Wybór nowego zarządu** odbył się w myśl ustawy kartkami. Starszym cechu wybrano p. **Czesława Schulza**, podstarszemi panie: Badalewska, Glesnerowa i Falacińska; oprócz tego do zarządu weszli: p. Maria Bojarska, August Jankowski i pani Złobinowa.

★

Podaje się jednocześnie do wiadomości, że dnia 9-go lipca rb. odbędzie się w Bydgoszczy

### ZJAZD DELEGATÓW CECHÓW KRAWIECKICH WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO.

I dalej, że zarząd tutejszej Izby Rzemieślniczej rozpiął ankietę na temat przyszłej siedziby zarządu Izby. Wszystkie cechy rzemieślnicze okręgu bydgoskiego mają się niezwłocznie wypowiedzieć, gdzie im będzie poręczniej należeć, do Bydgoszczy czy do Poznania, w ministerstwie istnieje bowiem zamiar

### ZLIKWIDOWANIA IZBY BYDGOSKIEJ.

Opinia cechów przesłana zostanie właściwemu ministerstwu.

## Laila Terfren oddaje Pomorze i Wielkopolskę Niemcom

Do Gdańska przyjechała w tych dniach znana francuska wróżbiarka p. Laila, która ostatnio przez szereg tygodni przebywała w Berlinie i stamtąd rozpowszechniała swoje wróżby dla poszczególnych państw europejskich na rok bieżący.

Obecność p. Laili wykorzystali dziennikarze niemieccy do poinformowania się u niej o jej zapatrywaniach na przyszłość Wolnego Miasta.

P. Laila stwierdziła, że nie widzi możliwości wojny między Niemcami a Polską, że widzi natomiast ciężkie wstrząsy w państwie polskim (?), w wyniku których Niemcy nietylko odzyskają utracone na rzecz Polski tereny, ale wogóle prawie wszystko, co utraciły w Wersalu (?)

Gdańsk pozostanie jeszcze chwilowo wolnym miastem, odłączy się jednak zupełnie od Polski (!) i podda opiece Niemiec.

Aż do tej zasadniczej zmiany stosunków politycznych nad Wisłą, będzie Polska swoją taktykę bojową politycz-

ną i gospodarczą przeciwko Gdańskowi w dalszym ciągu wykorzystywała dla ucisku Gdańska (!), nie osiągając jednak w ten sposób swych celów.

Wielkie niebezpieczeństwo dla Polski widzi p. Laila w Rosji, podczas gdy Rumunja, jej zdaniem, potrafi się przed niebezpieczeństwem rosyjskiem obronić, jako bardziej wewnętrznie skonsolidowana, aniżeli Polska (?)

Z tych wynurzeń francuskiej wróżbiarki widać, że propaganda niemiecka potrafiła jej kilkutygodniowy pobyt w Berlinie wykorzystać dla zapewnienia sobie jej pomocy w swej antypolskiej agitacji.

Ponieważ p. Laila cieszy się rzeczywiście pewną sławą dobrej wróżbiarki w Europie, więc jej rzekome przepowiednie mogą na szerokie rzesze politycznie nieświadomych ludzi wpłynąć w sposób dla Polski niekorzystny.

Prasa gdańska naturalnie wykorzystuje wróżby p. Laili dla propagandy niemieckich rewizjonistycznych celów, oświadczając, że dotychczas wszystkie przepowiednie tej wróżbiarki się spełniły.

## 1.300.000 rubli odkopanych — kasą armji gen. Samsonowa.

Warszawa. W sprawie odkopanego skarbu 1.300.000 rubli w złocie zaszyły nowe komplikacje w pertraktacjach między pełnomocnikiem znalazcy a prokuratorją generalną. Na czem polegają te komplikacje, nie można dotrzeć, gdyż cała sprawa trzymana jest w najściślejszej tajemnicy.

Jeden szczegół jednak ujawnia się nowy w tej całej sprawie. Podobno odnaleziony skarb stanowił kasę trzeciej armji rosyjskiej gen. Samsonowa, która, jak wiadomo, została na początku wojny rozgromiona przez Niemców pod Tannenbergiem. Sam dowódca tej armji gen. Samsonow, po sromotnej klęsce popełnił samobójstwo. Członkowie sztabu armji, cofając się w pośpiechu, zakopali ten skarb w obawie, ażeby nie wpadł w ręce nacierających Niemców.

## Pijany szofer spowodował katastrofę.

Na szosie między Krasnymstawem a Żółkiewką wydarzyła się katastrofa samochodowa. Wskutek nadmiernej szybkiej jazdy, autobus posażerski wywrócił się do rowu, przyczem 9 osób odniosło ciężkie rany. Winę wypadku ponosi szofer, który był w stanie nietrzeźwym.

## Wystawcom do wiadomości.

Otwarcie wystawy robót ręcznych „Sokoła“ Żeńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 1-iej w południe w gmachu mlejskim przy ul. Marszałka Focha 3.

Ostateczny termin dostawy eksponatów upływa w sobotę w południe, wobec tego uprasza się wszystkich zainteresowanych o bezzwłoczne dostarczenie zgłoszonych eksponatów w wyżej podanym terminie, do sekretariatu „Sokoła“ Żeńskiego, ul. Dworcowa 5.

## Tanie rozmowy telefoniczne międzymiastowe.

Korzystajcie z tanich rozmów telefonicznych w godzinach słabego ruchu.

Urząd telefoniczno-telegraficzny w Bydgoszczy wprowadził w godzinach słabego ruchu telefonicznego zniżkę dla rozmów, która wynosi w kraju od 19 (7 po poł.) do 21 (9 wiecz.) 20% i od 21 (9 wiecz.) do 8 rano 40% ceny normalnej.

W ruchu międzymiastowym od 19 (7 po poł.) do 8 rano 40% ceny normalnej.

Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy handlowe i osobiste szybko i dogodnie bez uciążliwej podróży i straty czasu. Kto chce telefonować tanio, może korzystać ze zniżkowych rozmów w godzinach słabego ruchu.

## Ch. Z. M. P. „Odrodzenie“.

Dzisiaj w czwartek 2. bm. o godzinie 19,30 odbędzie się posiedzenie zarządu Koła w lokalu własnym.

O godz. 17 (5 po poł.) jak zwykle schadzka. O godz. 19 obowiązkowa obecność kandydatów.

## Aresztanci rzucili się na policję.

### Tłum stanął po stronie zbrodniarzy.

Kalisz, 2. 3. (PAT.) Wczoraj centrum miasta Kalisza było widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w czasie odprowadzania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Essenberga, Chudziaka i Rogalskiej, których prowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego policjanta i poczęła go bić. W tej samej chwili dwaj pozostali aresztanci usiłovali zbiec, zrzucając z rąk kajdanki. Policjanci zaczęli ostrzeliwać uciekających. Chudziakowi udało się zbiec, natomiast Essenberga i Rogalską zatrzymano. Zebrany tłum usiłował odbić policjantom Rogalską, jednak stanowcza postawa policjantów zamiar ten udaremniła. Przestępców odprowadzono następnie bez wypadku do więzienia.

## „Módlcie się po turecku“

### woła prezydent Turcji, Kemal pasza.

Prezydent republiki tureckiej Kemal Pasza wydał odezwę do całego narodu tureckiego, aby się modlił po turecku, a nie po arabsku, gdyż „Turkami jesteście, nie Arabami!“ — wyjaśnia Kemal. Odezwa ta tłumacząca powody zmiany języka w obrzędach wyznania mahometańskiego spowodowana została rozruchami, jakie wynikły, gdy kapłani tureccy zaczęli z minaretów nawoływać wiernych do modłów po turecku, a nie po arabsku, w jakim to języku napisany jest Koran, pismo święte dla mahometan.

Do najpoważniejszych rozruchów przyszło w Brusie w Małej Azji, ale władze zapanowały już nad sytuacją. Mimo oporu ludności wszędzie wprowadzane są modlitwy tureckie zamiast arabskich.

## Kalendarzyk zebrania Ch. D.

### KOŁO SZWEDEROWO.

W czwartek, dnia 2 marca o godzinie 18-iej odbędzie się zebranie zarządu w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory. Komplet członków zarządu ze względu na ważne sprawy konieczny.

### KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Walne zebranie dnia 4 bm. o godz. 7-jej u p. Feliszewskiego przy ul. Fordońskiej. Z referatem przybędzie dr. Typrowicz. Uprasza się o liczny udział.

### PEWNIENIE DOBRA.

— Czy Małgosia jest dobrą małżonką.  
— Tego nie wiem. Wiem tylko, że z męża swego zrobiła dobrego żonkosia.

KINO NOWOŚCI

Blond Venus Marlene Dietrich

Premjera: 3-go marca b. r.



# Góral z Bydgoszczy zwycięża!

**Wyniki konkursu dziecka. — Płeć piękna w roli pokonanych. — Artysta ma głos.**

Nielatwe, lecz niemniej wdzięczne, było zadanie komisji redakcyjnej uporania się ze stertą kuponów, licząca 3259 kartek. Dla łaskawej oceny tego zadania proszę wziąć pod uwagę: każdy z 25 konkursistów ma swoją „kartotekę”, gdzie mu się zapisuje ile zajął pierwszych, drugich i t. d. miejsce; po przejściu 3259 kuponów z 10 rubrykami, co czyni 32590 notowań w kartoteki kandydatów następuje obliczenie: za pierwsze miejsce 10 punktów, za drugie 9, za trzecie 8 i t. d., za dziesiąte 1 pkt., przyczem ilość pierwszych miejsc mnoży się przez 10, drugich przez 9 i t. d. W ten sposób otrzymujemy ostateczny wynik.

Jak już wspominaliśmy, od początku toczyła się walka o pierwsze miejsce między 8 a 7-ką; z boju tego

## wyszła zwycięzko 8-ka,

pod którym to numerem kryje się **Slawek Kończak, lat 3, rodem z Bydgoszczy, synek znanego powstańca wielkopolskiego.**

Możemy jeszcze dodać, że mały Slawek miał za ojców chrzestnych ś. p. biskupa Bandurskiego i gen. Bułak-Bałachowicza.

Na 3259 kuponów 1018 opowiedziało się za Slawkiem, stawiając go na pierwszym miejscu. Do ostatniej chwili „niepokoiła” go „7-ka”, pod którym to numerem kryła się **Sonia Frąckiewiczówna z Mniszka pod Grudziądem**; kilka ostatnich setek dopiero zdecydowało o ostatecznym pierwszym miejscu Slawka.

A teraz zestawienie:

**I — 8 (Slawek Kończak, Bydgoszcz) — 22.812 punktów,**

**II — 7 (Sonia Frąckiewiczówna, Mniszek) — 17.727 pkt.,**

**III — 12 (Brunon Sommerfeld, Bydgoszcz) — 12.816 pkt.,**

**IV — 4 (Zosińska Meškówna, Bydgoszcz) — 11.568 pkt.,**

**V — 19 (Kornelka Kosznik, Tczew) — 11.232 punktów,**

**VI — 1 (Ninka Brączkowska, Bydgoszcz) — 9.564 pkt.,**

**VII — 10 (Zygmus Kukawka, Brodnica) — 9.081 punktów,**

**VIII — 9 (Jędrus Witkowski, Inowrocla) — 9.823 pkt.,**

**IX — 23 (Stasiu Wygarlak, Gniezno) — 7.224 punktów,**

**X — 2 (Krysiu Smolińska, Poznań) — 6.756 punktów.**

W dalszej kolejności krocza na XI — 16 (Wandzia Stepa, Bydgoszcz), XII — 21 (Krysiu Jekelówna, Nakło), XIII — 11 (Manusia Matecka, Bydgoszcz), XIV — 6 (Mija Paluchowska, Nowe), XV — 13 (Maryś Urczyński, Bydgoszcz), XVI — 17 (Stenia We-

kówna, Inowroclaw), XVII — 14 (Zenobia Brzezińska, Łabiszyn), XVIII — 18 (Irena Kleinówna, Wyrzysk), XIX — 20 (Zbinek Musielski, Wągrowiec), XX — 3 (Krysiu Grajkowska, Czersk), XXI — 5 (Adaś Werner, Bydgoszcz), XXII — 24 (Romciu Za-

miara, Bydgoszcz), XXIII — 25 (Lusia Flaziakówna, Ostrzeszów), XXIV — 22 (Władzio Piotrowski, Bydgoszcz), XXV — 15 (Alfons Graczkowski, Bydgoszcz).

Tej pierwszej dziesiątce zwycięzców przesłany nagrody pocztą. Tych zaś z Czytelników, którym udało się ustalić na kuponie ostateczną kolejność, wymienimy w numerze niedzielnym.

Podkreślić tu jeszcze musimy, że Zygmus Kukawka, który zdobył VII miejsce, jest chrześniakiem Pana Prezydenta.

Na zakończenie podajemy jeszcze niezwykle ciekawe zestawienie p. A. Falkowskiego, artysty-malarza z Czerska, który tak określa podane przez siebie kandydatury, z których 7 zdobyło nagrody: 4 — rasa, 7 — piękność, 1 — charakter, 19 — uduchowanie, 8 — poza, 9 — uduchowanie i wrażliwość, 20 — wrażliwość, 24 — piękny morus, 3 — zdrowie, 12 — główka charakterystyczna.



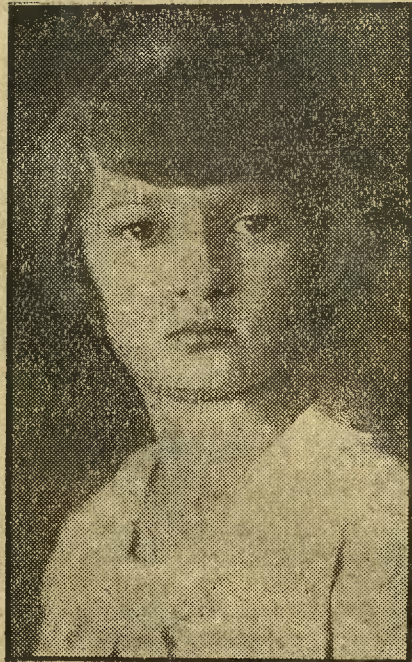
I — 8 Slawek Kończak.



II — 7 Sonja Frąckiewiczówna, 2 1/2, Mniszek p. Grudziądz.



III — 12 Brunon Sommerfeld, 1 roczek.



IV — 4 Zosińska Meškówna, 7 lat, B.



V — 19 Kornelka Kosznik, Tczew, 4 l.



VI — 1 Ninka Brączkowska, 1. 6 B.



VII — 10 Zygmus Bonifacy Kukawka, 1 1/2, Brodnica.



VIII — 9 Jędrus Witkowski, 2 l. Inowr.



IX — 23 Stasiu Wygarlak, Gniezno.



X — 2 Krysiu Smolińska, Poznań, 5 l.



# KINO REWJA Telegram! 2 serie razem, 24 akty Indyjski Grobowiec

w rol. gl. Mia May, Konrad Veldt, Paweł Richter, Bernard Geotzke, Lys de Putti. Film ten rok roznie oglądają mil. publiczności, areydz. to pozost. na widzu niezatarte wrażenie.

Na scenie. Występy artystów. Wielki kolosalny program, początek I sesant. o godz. 6, ost. 9.10. Ceny miejsc 40 gr. (340)

## Miawki.

# Chcemy skreślić gazety...

### Protokół rady rodzinnej.

Człowiek nowożytny ma wiele potrzeb, o których nie śniło się naszym ojcom, a często i — niedawno — nam samym jeszcze. Toć dziś już np. życie człowieka kulturalnego na wsi bez radia — wydaje się poprostu niemożliwością.

Jak to można było wytrzymać bez wiadomości ze świata, bez najmniejszej rozrywki? — tak myśli nawet już i babcia.

Pończochy jedwabne niegdyś nosiła tylko królowa. Dziś służąca wiejska bez nich się obyć nie może...

To podnoszenie się stopy życia było procesem społecznym, który trwał długo, wieki całe... Ostatnio przybrał on tempo zawrotne — po to, by się nagle urwać, zalać z hukami i grzmotem, jakby lawina spadała w dolinę.

Biorąc ściśle: zalamanie nastąpiło tam, gdzie się zarwał cały gmach zmarszałej i tandetnie zbudowanej cywilizacji: w Rosji sowieckiej. Tam stopa życiowa (ta realna, a nie ta „programowa”) obniżyła się do poziomu z przed wielu stuleci. U nas dopiero rozpoczęło się zjeżdżanie w dół...

Jedno po drugim z rzeczy „nieodzownych” okazuje się wcale nie tak koniecznym, a nawet zupełnie zbędnym... Odbywa się to na wszystkich poziomach gospodarczych. U jednego zaczyna się od redukcji służącego i samochodu, u innych od jedwabnej pończochy czy nawet od masła na chleb...

Wytwarza się nowy wyścig: pogoni za możliwością oszczędzania jakiegos grośza...

Oszczędzać, oszczędzać, oszczędzać — to stało się hasłem państwa, gminy, przedsiębiorstwa i budżetu domowego... Tak ale co jeszcze skreślić można? Zdania różnią się mocno; pan domu proponuje oszczędność na ubiorze dzieci, oburzona mamusia chce (a może i słusznie) zredukować papierosy i inny „patriotyzm” (czyli popieranie monopolu), na co mężowi argumentów brak (ale — niestety często — i dobrej woli)... Aż ktoś rzuci słowo: Gazeta... Lecz na to słowo zawrzało w domu.

— Wszystkie, ale nie to. Dostyc nam źle na świecie, mówi pan domu, a chcecie jeszcze tę ostatnią radość odebrać? Chcacie nas w więzieniu zamknąć i okna zasłonić, by już człowiek nie słyszał, co się w świecie dzieje?

Tym razem ojciec miał za sobą argumenty mocne.

— Z tego będą nici — zaznaczył mocno starszy syn. Bez gazety, to może istnieć alfabet w Bolszewji albo murzyn w Afryce.

— Wście, dzieci, ta gazeta, to wierna przyjaciółka. Od tylu, tylu lat przybywa codziennie o tej samej porze i wnosi promień światła w nasze szare życie... Jakby powiał wiatr z szerokiego świata — tak mówiła babcia w obronie gazety... A przytem dodała: zawsze pismo stare już, toć mądre i doświadczone, a zawsze młodzieżce. Aż się człowiek dziwi; i młode i dojrzałe zarazem. A wie o wszystkim; i o tem, że na sąsiedniej ulicy mąż pijak żonę zamordował i o tem, jak w Meksyku kościół drezczą i o kolei rozbitej, Mussolinim, o Hitlerze... I to ledwo coś powiedział taki wielki człowiek lub gdzieś się ziemia zatrzęsa, a już wydrukowane wszystko dokładnie, a do tego z obrazkiem... No i ucziwa to też jest nasza gazeta... zawsze pisze, co trzeba, by dobrze było na świecie, uczy Boga czczyć, bolszewizm zwalczać, gdzie się tylko pojawi.

— A daje nam też poradę prawną, jak to ostatnio w tej sprawie mieszkaniowej.

— Mamusiu, a jaki ładny jest ten „dodatek filmowy” w „Dzienniku Bydgoskim” — wtrąciła filuterna Jasia.

— A te nowelki dla dzieci takie słiczne — wtrącił trzynastoletni Janek.

— Słuchaj-no, matka, a nie przydały ci się te kobiece artykuły? Nie nauczyłaś się z nich dużo? Albo z tych artykułów w dodatku lekarskim nie skorzystałaś wiele?

— Ano, prawda, że się nauczyłam jak dzie-

ci chować; no a innym razem ten przepis na podłogi był dobry...

— I wogóle ty zawsze pierwsza po gazecie sięgasz... A czy nie potrzebujesz papieru w gospodarstwie...

— No tak, trzeba by makulaturę kupić...

— Proponuję raz na zawsze skreślić myśl o skreśleniu gazety — tak zakończył ojciec radę rodzinną. I nie było ani jednego oponenta w całej rodzinie.

## W ostatniej chwili.

**Dublin, 2. 3. (PAT) Parlament przyjął 75 głosami przeciwko 49 projekt ustawy o zniesieniu przysięgi na wierność królówi. Projekt ten będzie przesłany do Senatu i w ciągu dni 60 stanie się ustawa ta obowiązującą pomimo możliwej opozycji senatu.**

**Berlin, 2. 3. (PAT.) Według doniesień prasy djety posłów komunistycznych do Reichstagu zostały wstrzymane. W dniu 1 marca nie zostały one wypłacone.**

## Włamania i kradzieże.

Celle Jan, zam. przy ul. Toruńskiej 8, zgłosił, że dnia 21 bm. skradziono mu z jego piwnicy większą ilość węgla, saneczki, siekiere i toporek.

Sozański Jan, zam. przy ul. Dworcowej 40, zgłosił kradzież bielizny ze stryku domu z pomocą oderwania skobla.

Stanisław Gordon, zam. przy ul. Chocimskiej nr. 26, zgłosił kradzież pierzyny wartości 120 zł.

# DZIAŁ SPORTOWY

### NOWE SUKCESY THUNBERGA.

Helsingfors. Przebywający chwilowo w Finlandji najlepsi tyżwiarze amerykańscy w jeździe szybkiej, zmierzli ostatnio swoje siły z najlepszymi zawodnikami fińskimi na zawodach dwudniowych.

Najlepszym zawodnikiem okazał się stary mistrz, Thunberg, który na sześć rozegranych konkurencji aż w czterech zajął pierwsze miejsce. Wygrał on na dystansach: 500 mtr. — 44,3 sek., 1500 mtr. — 2:23,3 sek., na 1000 mtr. 1:38,7 sek. (w tej ostatniej konkurencji miał miejsce start zbiorowy) i wreszcie na 3000 mtr. 5:06,3 sek.

W pozostałych dwóch konkurencjach zwyciężyli Amerykanie: na 5000 mtr. wygrał Schroeder w czasie 8:53,2 sek., a na 500 mtr. ze startem zbiorowym pierwsze miejsce zajął Taylor z wynikiem 46,6 sek.

W biegach pań — fińska tyżwiarzka Verne Lesche ustanowiła na 1500 mtr. nieoficjalny rekord świata, mając czas 2:49 sek. i bijąc Amerykanke Bina.

### LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA NEW YORKU W HALLI.

New York. Odbyły się tu mistrzostwa New Yorku w halli, które dały następujące ciekawe wyniki:

60 mtr. — Metcalfe 6,7 sek., 600 mtr. — Sandner 1:21,4 sek., 1500 mtr. — Venzke 3:55,4 sek., 5000 mtr. — Lermond 15:08,4 sek., 1000 metrów — Dawson 2:27,4 sek., sztafeta 4x400 metrów — uniwersytet Pensylwanja 3:21 sek., kula — Sexton 15,46 mtr., skok wzwyż — Spietz 203 cmtr., tyczka — Brown i Pierce po 4 m. 11 cmtr., skok wdal — Smith 729 cmtr.

Müller Wiktor, zam. przy ul. Śląskiej 11, zgłosił kradzież z włamaniem na strych domu, skąd nieznan sprawcy zabrali bieliznę wędliną i 75 kg. fasoli, a na szkodę jego szwagra Mieczysława Strzeleckiego sprawcy skradli pierzynę, bieliznę i obrusy białe i kolorowe.

Kluszyński Andrzej, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 6, zgłosił kradzież 2 ubrań, spodni i walizki z bielizną.

Lindner Artur, zam. przy ul. Długiej 64, zgłosił, że w nocy z 20 na 21 bm. skradziono mu z piwnicy około 10 ctr. węgla.

Boroń Władysław, zam. przy ul. Kujawskiej nr. 116, zgłosił kradzież roweru męskiego z podwórza domu przy ul. Leszczyńskiego 5. Rower jest marki „Wiktorja” nr. fabryczny 842226, nr. rej. 13058 Bydgoszcz.

Pilarski Aleksander, zam. przy ul. Przryzeczce 14, zgłosił kradzież bucików i różnych sprzętów kuchennych przez nieznaną sprawców.

Głosińska Ludwika, zam. przy ul. Ossolińskich 13, zgłosiła kradzież bielizny na sumę 50 zł przez nieznaną sprawców.

Jaskulski, zam. przy ul. Leszczyzna 19, zgłosił, że nieznan sprawcy skradli kilka słupków od drzew na ulicy Widok.

Berger Edward, zam. przy ul. Niedźwiedzia 4 i Kubicki Jerzy zgłosili kradzież płaszczy podczas zabawy w Resursie Kupieckiej. Płaszcz pozostawili w przedsiönku do ustępów bez dozoru i wiedzy gospodarza.

## Życia towarzysystw.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do soboty dnia 4. bm. (3457)

Tow. śpiewu „Odrodzenie”. Zebranie miesięczne dziś w czwartek o godz. 20 w lokalu p. Ferencza.

K. S. „Astorja” sekcja bokserska ćwiczy dziś od godz. 19—21. Drugi garnitur trenuje na sali z drużyną „Kabla”.

K. K. S. „Sparta”. Zebranie zarządu dziś w czwartek o godz. 19 w Kasynie Kolejowym.

Sokół VI. Zebranie zarządu 5. bm. o g. 15 w lokalu zebrań. Zebranie plenarne o g. 16. Od godz. 19 wyświetlanie przezroczy.

**PROSZEK KOGUTEK**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BOL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE.**  
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie ARCENTOWAC i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąsieniciego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykroć przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutek” w postaci tabletek. (2164)

Zw. Młodych Drogerzystów. Zebranie plenarne w czwartek 2. bm. o godz. 20 Pod Lwem. Referat p. apt. Antczaka o artykułach spożywczych.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Miesięczne zebranie 5. bm. o 14 w sali p. Mellera. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

Żywy Różaniec Panien przy Farze. Zebranie zaletarek w piątek 3. bm. o godz. 19,45 w Domu Katolickim.

B. K. S. „Polonia” sekcja pań. Dziś w czwartek zebranie reorganizacyjne o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Komplet członkiń požądany. Kandydatki na członkinie uprasza się również o przybycie.

SMP „Promyk”. Dziś 2 bm. o godz. 19 zbiórka zastępu VI oddz. starszego w Ognisku. O godz. 18,30 lekcja śpiewu i wych. fiz.

Okręg S. M. P. męski. Do 5. bm. przyjmuje naczelnik Schmidt ul. Ścieżka 1 m. 8 zgłoszenia drużyn do rozgrywek w tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka”. W niedzielę 5. bm. o godz. 18 w Strzelnicy akademja ku uczczeniu rocznego istnienia towarzystwa. Bratnie towarzystwa prosimy o wydelegowanie delegacji. Sympatyków oraz gości mile zapraszamy.

### ILE PŁACONO NA TARGU?

Na wczorajszym targu płacono ceny następujące przy średnim ruchu: za nabiał: masło 1,30 do 1,90, jaja 1,30—1,40, twarog 20—25 gr, ser tyłzycy 1,50—1,70; za jarzyny: cebula 10 gr, marchew 10 gr, buraki 10 gr, kapusta biała 10 groszy, brukselka 60 gr, szpinak 1,20—1,30, za drób: kury 2,50—4,00, kaczki 4,00—5,00, geś 7,00—8,00, indyk 6,00—8,00, gołąbki 70—80 gr; za mięso: słonina 80—90 gr, wieprzowina 70—80 groszy, wołowina 60—70 gr, cielęcina 60—70 gr, skopowina 50—60 gr; za ryby: szczupaki 1,20—1,40, liny 0,80—1,20, płotki 35 gr, karasie 80 gr, do 1,20, karpie 1,00—1,30.

Bank Polski płacił w dniu 2 marca za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funtury szterlingów	30,15
franki szwajcarskie	173,12
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	211,—
guldeny gdańskie	173,77
liry włoskie	45,27
floreney holenderskie	358,80

### SPRYTNY PIESEK.



— Nie rozumiem, jak on mógł zwąchać, że trzymam za plecami kaganiec?

<b>SPRZEDAŻ</b> <b>Sprzedam</b> 8 morg. posiadłość ze zabudowaniem. Zgł. St. Kaldan, Solec Kujawski, ul. Kościuszki 18. (3488)	<b>Kamienice</b> z oficyną przy Rynku w Pelplinie, ubikacjami handlowymi, wolnym handlem mieszkaniem, ogrodem i ok. 1 morgiem roli wartość zł 60.000 sprzedam natychmiast za gotówkę za 40.000 zł. A. Kierblewska, Pelplin. (3485)	<b>Sprzedat</b> okazyjna. 1 waga nowa (marki Schember), 1 kasa rejestracyjna na 99,99 zł, maszyna Singera do szycia. Zgłoszenia Stary Rynek 22, I piętro. (3499)	<b>POSADY WOLNE</b> <b>Dziewczyna</b> przychodnia do wszelkich prac domowych, potrzebna. Dworcowa 54, m. 1 od 4—5-tej. (3497)	<b>Szofer</b> mechanik, kawaler, 6 letnią praktyką na autobusie, poszukuje posady. Kaucja 1 — 1500 złotych. Oferty Dziennik Bydgoski. (3486)	<b>Mieszkanie</b> 1 — 2 pokojowe kuchnia Sniadeckich 48. (2056)	<b>Spółników</b> małym kapitałem poszukujemy do założonego Biura Handlowego. Dziennik Dworcowa, „Grupa inicjatorów zredukowanych urzędników”. (2040)
<b>Dom</b> (3491) dwa pokoje i kuchnia, z przyległym placem budowlanym przy ul. Moniuszki sprzedam korzystnie. Piotr Jakubowski, Grudziądz, Moniuszki 21a.	<b>Jadalne</b> tanie sprzedam. Zygmunt Augusta 26. (2066)	<b>Sprzedamy</b> (3491) większą ilość opon autobusowych i samochodowych używanych. Zgł. proszę kierować do Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego w Gdyni.	<b>POSADY POSZUKUJA</b> <b>Wdowa</b> w krytycznym położeniu poszukuje jakiegokolwiek pracy lub prania, 2 zł dziennie. Of. pod „S.W.A.” 5174. (3480)	<b>MIESZKANIA WOLNE</b> <b>Pókoj</b> w tem kuchnia wydzierżawię z powodu wyjazdu. Malborska 21, m.5. (3491)	<b>MIESZKANIA SZUKA</b> <b>1—2 pokoje</b> z kuchnią poszukuje zaraz Elż. Dybowska, Gdańska 76. (3482)	<b>20 zł.</b> nagrody za wykrycie skradzionego roweru 1. III. godzina 13 1/2 przed Ekspedycją towarową, marki Bergkönig nr. rej. 11344 opony balonowe. Schlaak i Dąbrowski, Bernardyńska 4. (3495)
<b>Ze spadku</b> (3489) bufet, stół do zastawy, dywan (linoleum), szafa elektryczne lampy. Sikorski, Gdanska 81, skład.	<b>Radjo</b> 5 lamp. selektywne tanio sprzedam. Długa 64, Lindner. (3476)	<b>Kolonjalkę</b> (3479) tanie oddam. Łokietka 32.	<b>MIESZKANIA WOLNE</b> <b>6 pokojowe</b> mieszkanie, centrum, do wynajęcia. Konarskiego 9 m. 2. (2057)	<b>RÓŻNE</b> <b>Wspólnika</b> (3484) z gotówką 4000,— zł. do składu poszukuję. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Z/4”.	<b>Obelge</b> ręcznie na pań Jolanę Matuzę skąd zamieszkałą Okole, Staro Szkoła 8 z żalem cofamy. (8500) Antoni i Agnieszka Lipińscy Staro Szkoła 8.	

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!



Ś. p. z Gulińskich

# Weronika Herdinowa

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 28-go lutego 1933 roku, przeżywszy lat 81.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Wincentego à Paulo (Ks Misjonarzy) dnia 2-go marca 1933 roku o godzinie 9-tej, wyprowadzenie zaś zwłok dnia 3-go marca 1933 roku o godzinie 3.30 z mieszkania przy ulicy 20 stycznia nr. 23 na nowy cmentarz farny, o czym zawiadamiamy

Córki, synowie, synowie, zięć, wnuki i rodzina.

Wszystkim nam życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu zmarłemu synowi i bratu ś. p. **Pawłowi** za okazanie nam tak szczerego współczucia, wyrażamy tą drogą serdeczne

## Bóg zapłać!

Antoni Dudkowski z rodziną.

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1933 r. 3446

**Abonujcie „Dziennik Bydgoski”!**

**POLECENIA**

**Wózki** (1968) dziecięce poleca. Fabryka Wózków Dziecięcych, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne.

**SPRZEDAŻE**

**Majątek** miejski 150 mórg ziemi pszennej, 12 m. łąki, wszelkie zabudowania murowane twarde kryte, żywy martwy inwentarz nadkompletny, oświetlenie gazowe, 55.000 wpl. 30.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Zaremba, Tuchola, Świecka 34. (3420)

**Dom** dochód 5.000, cena 22.000 Majątek, domów poszukuje Pośrednictwo Dworcowa 20. (2018)

**Pierwszorzędna** restauracja położona w centrum miasta z powodu zmiany przedsiębiorstwa jest z a r a z na sprzedaż. Oferty złożyć pod „Zmiana” Dzien. (3442)

**Z powodu** wyjazdu sprzedam skład kolonialny z urządzeniem, 600 zł. Adres wskazać Dziennik. (3476)

**Sprzedam** kolonialkę, 3 pokoje kuchnia. Gdańska 103. (2048)

**2 białe** łóżka żelazne na sprzedaż. Niedźwiedzia 5. (3467)

**Rower** sprzedam korzystnie. Ks. Skorupki 23, m. 8. (3465)

**Rower** sprzedam. Chwytowo 15, mieszk. 2. (3464)

**Sypialnia** 160, ubrania męskie, piecyk żelazny, inne sprzęty tania. Wzgórze Dąbrowskiego 6. (3451)

**Wózki** dziecięce najtaniej. Długa 5. (3455)

**Sprzedam** rower i maszynę do szycia korzystnie. Adres filija Dz. Bydg. (2042)

**Karmazyny** koguty na sprzedaż. Toruńska 46. (2044)

**Jadalka** sypialka na sprzedaż. Lipowa 12. (2055)

**Okazyjna** sprzedaż damsk. kurtek zrebce i krety oraz lisy. Urzęd. spłata. Kołataja 6, mieszk. 7. (2072)

**Fortepian** fabr. Ecke w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Długa 15, m. 3. (1303)

**Piec** gazowy kąpielowy używany w dobrym stanie sprzedam. Śniadeckich 61. (2073)

**Tanio** (2064) na sprzedaż, dobrze utrzymane, meble i sprzęty domowe. Pomorska 32.

**Okazja** sprzedam bardzo ładny nowy kilim mały lub duży tania. Pomorska 11-4. (1959)

**Dywan** 4 1/2 x 3,35 jak nowy, lampa z 9 ramion. (bronz.), płyta marm. 2x1,20 mtr. i inne rzeczy korzystnie oddam za gotówkę. Nowy Rynek 4, m. 2. (3439)

**Singera** maszyny do szycia, szafy, łóżka, stoły, ubrania, płaszcze sprzedam za bezcen. Długa 84. (3441)

**Motocykl** (2037) „Sarolée” 500 cem. rocznik 1930 tania sprzedam. M. Łabicki, Gdańska 121.

**Burko** duże luksusowe dębowe sprzedam. Adres Dziennik Dworcowa. (2038)

**Jadalnie** najtaniej. Trzeciego Maja 10. (2069)

**Bryczka** rzeźnicza na resorach na sprzedaż. Podgórna 8, z podwórza. (3474)

**Maszynę** do szycia Singera, wylegniarkę sprzedam. Podwale 3. (3462)

**Maszynę** (2097) do szycia Singer jak nową korzystnie sprzedaw. Kanałowa 2, suteryna.

**KUPNA**

**Kupię** rower męski w dobrym stanie. Zgłoszenia filija Dzien. „Rower”. (2053)

**Tapczan** nowoczesny, białą szafę kupię. Słowackiego 1, mieszk. 6. (2043)

**LEKCJE**

**Udzielam** lekcji gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, z 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

**Licytacja spadkowa.**

W piątek, dnia 3 bm. o godzinie 14 (2 po poł.) sprzedawac będą przy ul. Sienkiewicza 6, m. 6 następujące rzeczy (3461) kanapę i 2 fotele, lustro (tremo), szafy, stoły, lustra, komody, łóżka z materacami, maszyna do szycia, regulator, kuchnia kompl., dywan wraz z obrusem pluszowym, sprzęty domowe i kuchenne itp.

Maks Cichon, licytator i taks. Bydgoszcz, Podwale 3.

**POSADY WOLNE**

**100 zł** i wysoką prowizję zarobi każdy, obejmując nasze zastępstwo. Górzakred, Lwów, Wałowa 11. (3433)

**Do** rozwożenia pieczywa specjalnego potrzebny człowiek, dobrze w składach żywnościowych zaprawdżony, posiadający rower. Oferty „16” Dziennik. (3447)

**Maszynistka** biegła do pracy przejściowej nawet w godzinach popołudniowych może się zgłosić. Cieszkowskiego 10, m. 7. (2052)

**Urzędnik** gospodarczy potrzebny samotny od 15 marca r. b. na majątek 600 mrg. z kaucją 2—4000 zł. Zgłoszenia Poste restante Czerniewo, powiat Gniezno pod „A. U.” (2074)

**Potrzebna** paniąka umiejąca dobrze gotować, do prac domowych, z praniem. Gdańska 51, m. 1. (2054)

**Uczeń** może się zaraz zgłosić Oferty piśmienne A Osiański, Koronowa, Skład tow. krótkich kolonialnych i restauracja. 3421

**Służąca** umiejąca gotować, prima świadectwa potrzebna. Welniany Rynek 11, mieszkanie 5. (3458)

**Paniąka** zgrabna dla towarzystwa gości z a r a z potrzebna. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Restauracja”. (3445)

**Potrzebna** krawcowa domowa. Śniadeckich 22, m. 4. (2068)

**Służąca** która dobrze umie gotować, z własną pościelą potrzebna. Gdańska 51, restauracja. (2071)

**Dziewczyna** do posług. Gdańska 89, mieszk. 3. (2077)

**Posługaczka** potrzebna. Wesola 11. (3481)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Ekspedjentka** z branży tow. krótkich, galanterji, bielizny, art. męskich, szuka odpowiedniej posady w Bydgoszczy lub na prowincji, miejscowość obojętna. Oferty do filija Dzien. Bydg. pod „R. H.” (2070)

**II. Ogłoszenie.**

**Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki Akcyjnej „PERSIL”** Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz w Bydgoszczy

ma zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów Spółki na

**I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

odbyć się mające w dniu 16 marca 1933 r. o godz. 11-tej przed południem w siedzibie Spółki w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej nr. 46, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1932 oraz podział takowych.
3. Udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi abso-lutorium.
4. Wybór Rady Nadzorczej.
5. Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów, winni złożyć swoje akcje w biurze Spółki w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej nr. 46, co najpóźniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zamiast akcji złożone mogą być poświadczenia stwierdzające złożenie akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej.

Zaświadczenie takie ma tylko wówczas znaczenie, o ile w niem wymieniana będzie liczba akcji i stwierdzenie, że akcje te nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. (3434)

**Buchalterje** obejmę tania. Łaskawe oferty pod „Buchalterja” do administracji. (2520)

**Gospodyn** znająca oszczędny zarząd domu, dobre gotowanie, prasowanie, poszukuje posady do samotnego pana lub bezdzietnego państwa. Oferty proszę skierować do filija Dzien. Bydg. pod „Sierota uczciwa”. (2045)

**Polecam** (2047) się jako m a m k a. Adres wskaze filija Dzien. Bydg.

**Krawcowa** poszukuje posady poza domem. Adres wskaze Dz. Bydg. (3438)

**Dziewczyna** (3496) uczciwa, czysta, poszukuje posady. Of. Wąbrzeźno Krzemieńska, Wolności 48.

**Starsza** służąca z gotowaniem poszukuje posady. Ogrodowa 5, m. 14. (2058)

**DZIERŻAWY**

**Poszukuję** gospodarstwa 60—70 mórg dobrej ziemi w dzierżawę, także bez inwentarza, najchętniej na Pomorzu. Of. pod „70” do Dz. Bydg. (3343)

**Skład** warsztaty do wynajęcia. Dworcowa 20. (2003)

**Lokal** handlowy, najlepsze położenie, z urządzeniem i mieszkaniem do wynajęcia. Grunwaldzka 78. (3429)

**Ubikacja** na przedsiębiorstwa wolna. Grudziądzka 7. (3450)

**Skład** wśródmieściu do wynajęcia. Wiadomość Dworcowa 17, m. 2. (2041)

**MIESZKANIA SZUKA**

**Małżeństwo** (3448) bezdzietne poszukuje mieszkania za opłatą miesięczną, pokój, kuchnią lub duży pokój. Oferty uprasza się do Dziennika Bydg. pod „Bezdzietne”.

**Mieszkanie** (3449) dwu-trzypokojowe poszukuję. „Zgoda” Dziennik.

**Mieszkania** (2039) 2—3 pokojowego z kuchnią poszukuje urzędnik na stałej posadzie za czynszem miesięcznym w pobliżu dworca. Oferty filija Dziennika „Kolejowy”.

**6—8** pokojowe mieszkanie nie wyżej I piętra w pobliżu centrum ewentualnie garażem i ogródkiem wprost od gospodarza poszukuję. Oferty pod „Inżynier” filija Dzien. Bydg. (2046)

**Mieszkanie** 3—4 pokojowe szuka Kowalski w BeDeTe. (7061)

**MIESZKANIA WOLNE**

**6 pokojowe** (3404) komfortowe mieszkanie wynajmę. Gospodarz, ul. Król. Jadwigi 4, II ptr.

**Portjerstwo** kaucja 150 zł. Wiadomość Gburczyk, Jackowskiego nr. 36. (3456)

**2—6 pokojowe** mieszkanie wynajmę. Długa 5. (3454)

**5 pokoi** komfortowych (służbowy, kąpielowy) front I piętro, centrum, wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Słowackiego 1—portjer. (3440)

**3—4** pokojowe, kuchnia czysz miesięczny. Śniadeckich nr. 13. (2062)

**Pokój** (3468) z gotowaniem. Stroma 32.

**POKOJE**

**2 pokoje** słoneczne, salonik i sypialka z niekrepującym wejściem z klatki schodowej, światło elektr., kompl. urządzenie do radja łazienka, z całodziennym utrzymaniem (znana dobra kuchnia) zaraz do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (3238)

**Pokój** (2063) zaraz. Sienkiewicza 1, m. 2

**Pokój** (3472) umobl. Podgórna 25 - 2.

**Pokój** z osobnym wejściem. Chełmińska 24, m. 4. (3459)

**Pokój** elegancko umeblowany z pianinem od 1 marca do wynajęcia. Śniadeckich 49, mieszk. 3. (3460)

**Kilka** ładnych, pojedynczych, umeblowanych pokoi dla samotnych lub małżeństwa, odstąpię zaraz. Sienkiewicza 8 (kolo Al. Ossolińskich). (2065)

**Pokój** umeblowany. Toruńska 4, mieszk. 2. (2076)

**Wróciłem**  
**Dr. Chełkowski**  
ulica Gdańska 65.  
(2051)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

**Strojenja i reperacje**  
wykonuje fachowo i tanio  
**B. Sommerfeld**  
Fabryka Pianin 2908  
Bydgoszcz, Śniadeckich 2  
Filija Grudziądz, Groblowa 2.

**Wielkie Tow. Ubezpieczeń**  
poszukuje dla wszystkich branż na Bydgoszcz

## reprezentanta

Panowie mogący się wykazać dobrymi rezultatami, zechcą złożyć oferty z podaniem referencji i wymagań do Dziennika Bydgoskiego pod „Reprezentant”. (3443)

**Potrzebna**  
**pierwszorzędna stenofypistka**

posiadająca biegle języki i stenografię polską i niemiecką. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw dotychczasowej pracy i podan. warunków pod adr. 3493

Zakłady Przemysłowo - Handlowe „Polska Chiozza” S. A.  
Tczew, skrzynka pocztowa nr. 59.

**Pokój** (2075) u mebl. do wynajęcia. Pocztowa 1, II p. lewo.

**Pokój** (2060) niekrepujący, radjo. Kosiński 4. Kalinowska.

**Pokoje** umeblowane. Wileńska 2, mieszk. 4. (2050)

**Pokój** wygodny panu lub małżeństwu. Poznańska 14, m. 6. (3472)

**Umeblowany** pokój. Cieszkowskiego 9, m. 11. (2059)

**RÓŻNE**

**Wyzywać się** sibrowania! Tańczyć modne według najnowszego układu oraz początkujących tańców wycza do kładnie. A. Tulbacka, Jackowskiego 1. Wpisy pop. w godz. 15-20. (3477)

**Akumulatory** części do tychże oraz anodówki poleca po cenach bezkonkurencyjnych, najtańszy sklep tej branży w Bydgoszczy, dla warsztatów wysoki rabat, dla odsprzedawców anodówki i baterje „Balta” po cenach fabrycznych. Fa „Akumulator”, Marszałka Focha 34. Tel. 15-19. (3452)

**Pianino** (3475) wypożyczyć. Podać warunki. „Emeryt” Mostowa 3.

**Spódnika** poszukuję do dobrej propierającego interesu z gotówką od 5.000 do 6.000 zł. Wiadomość pod „J. K.” filija Dzien. Bydg. (3463)

**Filozof.**



— Cały błąd tkwi w tem, że wydaje się za dużo pieniędzy na papierosy. Gdybym miał teraz te wszystkie pieniądze, które dotąd wydałem na papierosy!  
— Cóżbyś z nimi począł?  
— Kupiłbym sobie najpierw paczkę płaskich.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 98 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: M. Czyszczysław Mistat w Gdyni.